Nr. 96. Czwartek, 26 Kwietnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiac kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał w niedzielę, dnia 22 b. m. wieczór, z Wiednia do Inszpruku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem generał-majorowi, Aloizemu Hauptmann, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r., zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie posiadającego tytuł i charakter konsula generalnego, konsula Karola Kwiatkowskiego, z Ruszczuku do Amsterdamu, a konsula Norberta Schmuckera z Janiny do Ruszczuku, obydwu w tym samym charakterze.

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1888 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

2	oblig. z kuponami po	50	zł.	100 zł.
27	„ „ „	100	„	2700 „
5	„ „ „	500	„	2500 „
[illegible]	„ „ „	1000	„	20000 „
1	„ „ „	5000	„	5000 „
1	„ „ „	10000	„	10000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości				17700 „
razem				58000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

46	oblig. z kuponami po	50	zł.	2300 zł
332	„ „ „	100	„	33200 „
76	„ „ „	500	„	38000 „
186	„ „ „	1000	„	186000 „
10	„ „ „	5000	„	50000 „
8	„ „ „	10000	„	80000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości				188500 „
razem				578000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

54	oblig. z kuponami po	50	zł.	2700 zł.
502	„ „ „	100	„	50200 „
131	„ „ „	500	„	65500 „
409	„ „ „	1000	„	409000 „
15	„ „ „	5000	„	75000 „
14	„ „ „	10000	„	140000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości				319600 „
razem				1,062000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1888.

Edykt.

W skutek zaszłej nieformalności przy wyłożeniu operatów ekspropriacyjnych pod drugi tor kolei państwowej Oświęcim-Skawina w gminie i obszarze dworskim Facimiech, przez zamianę dotyczących planów, zarządza się na prośbę c. k. dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie przeprowadzenie ponownej komisyi reambulacyjnej, która odbędzie się w Facimiechu na dniu 15 maja 1888.

Wykazy gruntów, które pod tę budowę zajęte być mają, wyłożone będą wraz z dotyczącemi planami w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego i w urzędzie gminnym w Facimiechu, przez 14 dni, do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w c. k. starostwie w Wadowicach, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1888.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 kwietnia.

Według dzienników berlińskich, bawiący od kilku dni w stolicy Niemiec ambasador państwa niemieckiego u republiki francuskiej, hrabia Münster, oświadczył z okazyi objawianych obaw co do wzmagającego się znaczenia Boulangera, że znaczenie to w istocie we Francyi jest mniejsze, niż mu przypisują dzienniki zagraniczne. Hr. Münster wyrażał też przekonanie, że za granicami Francyi mocno przesadzono rzekomy wpływ Boulangera. Na zdaniu tem polegać, zdaje się, można tembardziej, że ambasador Niemiec był świadkiem ostatnich wichrzeń we Francyi i że zresztą same fakta zdają się potwierdzać to zapatrywanie. Wprawdzie mylą się niekiedy dyplomaci z zawodu, a zwłaszcza w ocenieniu prądów tak nieprzewidzianych jak we Francyi; ale tym razem za zdaniem dyplomaty przemawiają także prądy konserwatywne umiarkowanych frakcyj republikańskich, które coraz silniej reagują. Na uwagę zasługuje także fakt, podnoszony przez rządowe organa republiki, że rządowi brakło tylko stanowczości, ażeby pokonać wichrzenia uliczne, bo zresztą w samej Izbie Boulanger nie znalazł dotychczas zwolenników, którychby liczyć mógł choć na dziesiątki. Cała jego grupa, gotowa mu sekundować, razem z jego o-

Z TEATRU

(„Hernandez“, komedya w trzech aktach Augiera i Labiche'a, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 20 kwietnia. — „Reprezentant domu Müller i Sp.“, komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego. — „Nieszczęśliwi“, komedya w 1 akcie z niemieckiego, przedstawiona 23 kwietnia).

Idąc chronologicznym porządkiem, musimy najprzód mówić o Hernandezie, a zaczynając od początku, poruszymy przedewszystkiem kwestyę tytułu. Zastanawialiśmy się długo nad pytaniem, dla czego obecna dyrekcya teatru ma tak widoczną skłonność do zmieniania tytułów — i pomimo usiłowań, przyczyny odgadnąć nie możemy. Dla czego zapowiedziana komedya „Décoré“, znana już i uznana pod tym tytułem za granicą, ma się nazywać „Order króla Senegambii“? dla czego Hernandez a nie „Nagroda imienia Martin“ (Le prix Martin), jak tę komedyę w rzeczywistości autorowie nazwali? Przecież tytuł ostatni ma uzasadnienie w treści, w oryginalnym pomyśle — (a to jedyny szczegół oryginalny w tym utworze) — pomyśle zdradzonego małżonka, p. Martin, który uwodzicielowi nakazuje, jako odpokutowanie występku, ustanowić rodzaj fundacyi swego imienia. Hernandez jest natomiast jedną tylko z postaci komedyi, postacią zresztą zupełnie skarykaturowaną, jakiegoś Amerykanina wpół dzikiego, który jest wprawdzie prawie ciągle na scenie, ale w treści głównej nie odgrywa roli; głównemi bowiem postaciami są tu pan Martin i przyjaciel jego Agenor. Dla czego więc Hernandez, a nie „Nagroda imienia Martin“?

Ale to nie ostatnia zagadka. Dla czego w ogóle ta mianowicie komedya Augiera i Labiche'a, a nie inna z tylu utworów tych pisarzy, zaszczyconą została wyborem? czy może ów Hernandez to rzecz nowsza? Bynajmniej; utwor ten grany był po raz pierwszy w teatrze paryskim „Palais Royal“ przed trzynastu laty i — nie miał powodzenia. Augier, autor tylu głośnych i znakomitych komedyj społecznych, raz jedyny, o ile nam wiadomo, próbował sił swoich w zakresie farsy, w spółce z mistrzem tego rodzaju utworów. Spróbował i — dał za wygranę; we dwa lata zaś później przedstawił w „Teatrze francuskim“ znaną komedyę „Les Fourchambaults“, wracając do sobie właściwego tonu. Jeżeli zaś chodziło nie o Augiera lecz o Labiche'a, nie o wyższą komedyę lecz o farsę, to przecież do wyboru miała dyrekcya całe setki komedyj Labiche'a, z których przeważna większość byłaby nowością dla publiczności naszej, a niemal wszystkie lepsze od owego Hernandeza.

Co więc skłoniło dyrekcyę do tego eksperymentu, który od razu nie wróżył powodzenia? Przecież nie sytuacya, tak bardzo zwłaszcza w farsie nadużywana i nadużyta: Żona zdradza małżonka z przyjacielem jego, następnie zaś pojawia się mściciel honoru męża, który tę zemstę urządza w ten sposób, iż skłania żonę do zdrady i męża i kochanka na swoją korzyść. Sytuacya nie nowa i niezbyt godna przedstawienia, więc chyba przekład zachęcił dyrekcyę!... Niestety, wyznać musimy, że od kierownictwa polskiej sceny wymagaćby można większej skrupulatności pod tym względem. Mniejsza już o to, że lekki dowcip francuski zniknął zupełnie w długich i niezgrabnych frazesach, ale biedny nasz polski język wołał o pomstę. Sztuka to nawet wynaleść taki rodzaj nowego „volapüku“, jakim nas tłómacz przez usta artystów uraczył. Mówiac jego słowami: „zblagował nas“ Hernandezem a „zdepoetyzował“ przekładem; widocznie nie oryginał francuski, ale złe tłómaczenie niemieckie „stało mu do użytku“, bo co krok gramatyka polska „miała policzek na twarzy“ — a dyrekcya, niestety, „nic nie powiedziała do tego!“ I my też już nic więcej nie powiemy „do“ Hernandeza..

Wspomnieć wszakże wypada o grze artystów. W głównych rolach występowali p. Frenkel (Ferdynand Martin), p. Wojdałowicz (Agenor) i p. Kwieciński (Hernandez), a już samo wymienienie tych nazwisk wystarcza, aby sobie przedstawić jak były te role oddane: z całą dokładnością w szczegołach i doskonałem pojęciem całości. Mamy wszakże tę pretensyę do utalentowanych artystów, że z niepojętym pietyzmem dla.... przekładu powtarzali odważnie wszystkie niemożliwe germanizmy, kalecząc język aż do krwi.... Dobrym także był p. Piasecki w roli poufałego lokaja p. Martina; pani Kwiecińska z bladej roli Ludwiki, żony Martina, nie mogła pomimo usiłowań i gry zawsze wdzięcznej, wydobyć efektu; nie wydobyła go też pani Piasecka jako pokojówka, pomimo dekoltowanej sukni, krótkich rękawów i — niefortunnego naśladownictwa ruchów i werwy pani Zimajer, którą naśladować wiernie bardzo trudno, skarykaturować zato łatwo a wpaść w manierę jeszcze łatwiej...! Bez efektu grał też p. Wysocki w roli zakochanego Edmunda, — jego zaś małżonką ukochaną była Matylda w postaci panny W. Wilkus, której talent i dalsze przeznaczenie sceniczne należy jeszcze do sfery zagadek przyszłości... Z głosu, wymowy — tak zwanej lwowskiej — i ruchów, których i we Lwowie zgrabnemi lub wdzięcznemi nikt pewno nie nazwie, widzimy tylko, że to są trudne, bardzo trudne początki.... A co dalej będzie? wie zapewne dyrekcya teatru, skoro uważała powołanie panny Wilkus na deski sceniczne za rzecz pożyteczną i coraz częściej role jej powierza. Występowała bowiem ta młoda adeptka sztuki znowu przedwczoraj w komedyi, która według afisza graną była po raz pierwszy, a według pamięci naszej przedstawianą była u nas jeszcze za owych błogich czasów, kiedy to sztuk nie przezywano, ale musiały mieć one dla większego efektu aż dwa tytuły, z których drugi, odgraniczony od pierwszego słówkiem: „czyli“, był niejako jego komentarzem, bliższem określeniem treści, często zdumiewającem. Owoż w tej sztuce, która dziś otrzymała miano „Nieszczęśliwi“ a wówczas zwała się „Wujaszek z Ameryki“ czyli.... — doprawdy nie pamiętamy — występują rozmaite typy spadkobierców, przynęconych ogłoszeniem w dziennikach, iż zmarł w Ameryce bogaty plantator Jankowski i przekazał cały swój majątek tym ze swoich krewnych, których los najbardziej po macoszemu traktował. Ogłoszenie to było jednak podstępem bogatego plantatora, który przybył do Europy pod nazwiskiem przybranem, w charakterze egzekutora owego testamentu, i tym sposobem chciał poznać wszystkich swoich krewnych z właściwej strony charakteru. Typów tych dużo a ztąd pewna jednostajność sytuacyi, która nuży. Oczywiście z całego szeregu dwie tylko osoby zasługują na sympatyę spadkodawcy, dwie istoty kochające się gorąco a nie mogące marzyć o szczęściu dla braku funduszów. Zbiegiem okoliczności tymi zakochanymi byli znów p. Wysocki i panna W. Wilkus. Pan Wysocki z małej swej roli wywiązał się z wprawą rutynowanego artysty — co się zaś tyczy panny W. Wilkus... patrz wyżej. Pierwszeństwo pod względem gry w tej odgrzewanej premierce, należy się panu Frenklowi w roli nieszczęśliwego baletnika i panu Piaseckiemu w roli jednego z Jankowskich, którego wieczyście „pragnienie“ pali. Pan Piasecki odtworzył tę komiczną postać nałogowego pijaka zupełnie realistycznie ale bez przesady, z werwą, zacięciem i miarą, zdradzającą prawdziwego artystę. Nie po raz pierwszy wyrażamy mu zasłużone uznanie a pragnęlibyśmy tylko widzieć częściej tego artystę na scenie w rolach, odpowiednich zakresowi jego talentu, który zdaje się być niepoślednim. O innych rolach wolimy zamilczeć... cóż bowiem pomoże, iż po raz setny powtórzymy pani German, że bezmierną szarżą można wywołać poklask galeryi, lecz nigdy uznania poważnej krytyki?

Odetchnęliśmy nareszcie... Od „Hernandeza“, volapüku i premierki z odgrzewaną treścią a nowym tytułem, przejście do utworu prawdziwego talentu, odznaczającego się świeżością, barwą swojską, ciepłem serdecznem i niekłamanym humorem, przejście zbyt może nagłe, ale dla nas nad

sobą, składa się z trzynastu członków. Ulica doznała już raz przy pierwszych wybrykach, że władza istotnie abdykować nie myśli, a Izba, dotąd przynajmniej, użycza poparcia legalnie zorganizowanej władzy. Los dalszy gabinetu zależeć jeszcze będzie od komisyi, wybranej dla projektu rewizyi konstytucyi. Dotychczas wprawdzie wiadomo, że przeważna większość jej członków jest za odroczeniem rewizyi, ale pytanie, czy zapatrywań tych komisya nie zmieni w skutek wpływów z zewnątrz. Senat dał już pod tym względem ostrzeżenie, mowa bowiem senatora Tardieux, znana dotychczas tylko w treści, była o wiele ważniejszą, jak to widać obecnie z całej osnowy przemówienia. Żądał on gwarancyi, iż gabinet radykalny nie zakwestyonuje istnienia senatu i prezydentury republiki w tej formie, w jakiej obecnie istnieją. Zaznaczył też, że kraj narażony jest na wichrzenia nie z tego powodu, który rząd przypuszcza, a mianowicie, jakoby tak gorąco potrzebował lub pragnął reform, ale z powodu słabości rządu w obec teatralnych i kłamliwych programów. P. Floquet usłuchał tych rad, wszechstronnych zresztą i dowiódł tego rozporządzeniami, według których organa wykonawcze zobowiązane zostały nie dopuszczać do burd ulicznych, czy pochodziłyby ze strony eksgenerała, czy też z przeciwnej, a zatem przyjaznej rządowi. Zasługuje też na wzmiankę i okoliczność, że jak dziś widać z prasy umiarkowanej, wysłane relacye za granicę o demonstracyach w Paryżu za Boulangerem były bardzo przesadzone. Sprawozdania dzienników boulangerowskich zaliczały i obojętnych widzów do zwolenników generała, a w istocie, jak policya stwierdziła, podnosiła wrzawę tylko garstka gawiedzi ulicznej, na którą inni patrzyli z uśmiechem pogardy. Nie powiodła się też i ostatnia, najświeższa wycieczka w Izbie deputowanych, wymierzona przeciw gabinetowi za to, że ministrem wojny jest nie żołnierz z zawodu, ale inżynier p. de Freycinet. Według relacyi telegraficznej, Izba uchwaliła znowu wotum zaufania dla ministra wojny, a względnie dla całego gabinetu, i znowu przeszło 300 głosami. Sprawdza się zatem opinia bezstronna dyplomatyi niemieckiego, że w głosach przepowiadających katastrofę jest wiele przesady. Oczywiście nie ręczy ani on, ani też zapewne nikt we Francyi, czy niespodziane wypadki nie zwichną dotychczasowego stanu, którego normalnym nazwać jeszcze nie można.

Pielgrzymka do Rzymu.

Polsko-ruska pielgrzymka na posłuchaniu u Ojca św.

W uzupełnieniu szczegółów, podanych we wczorajszym liście z Rzymu, zamieszczamy dzisiaj w dosłownem brzmieniu, według *Czasu*, prze-mówienie Ojca św. do pielgrzymów. Leon XIII, powstawszy z tronu, tak przemówił po łacinie:

„W takiej wszech narodów mnogości, na uroczystość 50tej rocznicy kapłaństwa naszego zewsząd do Nas spieszących, miło nam jest oraz radośnie, i Was, ukochani synowie Nasi, ujrzeć — których przedziwna pobożności moc do Rzymu przywiodła na to, abyście Wasze i rodaków Waszych uczuć hołdy w Naszej obecności Nam złożyli. Ta woli Waszej zgodność, sama przez się budująca, tem żywszą przejmuje Nas radością, gdy zważymy, iż zachodzą między Wami niemałe pochodzenia, języka i obrządku różnice. Zaiste jest to szlachetna i godna Chrystusowego Kościoła właściwość, że wszystkie ludy jednaką miłością złączone obejmuje i sprawić umie, że w krwi i obyczajów rozlicznych różnicach wszystkie zgodnie to samo wierzą i czują. To też Stolica Apostolska rozmaitych w służbie Bożej obrządków nietylko nie odrzuca, ale i owszem nietylko dopuszcza, ale chętnie przyzwala, by poszczególne narody uprawnionych tradycyj z przekazanego im od przodków obyczaju pilnie strzegły i je zachowywały. Ta rozmaitość w jedności podobna jest do szaty królewskiej, różnemi barwami i kształtami ozdobnej, która Niepokalaną Chrystusa Oblubienicę jeszcze więcej przystraja. Ta właśnie moc jednoczenia ludów, którą Kościół posiada, szeroko się rozpościera i wielką ma doniosłość, jak wam z doświadczenia wiadomo, ku kojeniu niezgód i usuwaniu trudności, wynikających bądź z biegu wypadków, bądź z ludzkich zabiegów.

Święcie tedy i niezłomnie zachowujcie tę umysłów zgodę, która nieodłączną jest wiary towarzyszką, a miłości chrześciańskiej owocem. Wytrwajcie dalej w niewzruszonej wierności i posłuszeństwie ku Stolicy św., jakiego już wiele złożyliście dowodów; zdążajcie dalej do wszelkiej chrześciańskiej zacności; nie ustawajcie stosować życia i obyczajów waszych do wielkich przykładów waszych przodków.

W końcu pragniemy gorąco, abyście w ojcowskiej Naszej pieczołowitości i trosce o was z bezpieczną spoczęli ufnością. Opieki Naszej nigdy wam nie zabraknie i o ile czujność i zachody nasze zdołają, o tyle dla dobra waszego starać się będziemy o obronę i pomnażanie wszystkich warunków, do ocalenia i pomyślności religii należących.

Tymczasem błagamy Boga, aby wam obficie darów niebieskich użyczył i jako zadatek takowych, oraz dowód życzliwości Naszej, Apostolskie błogosławieństwo wam wszystkim tu obecnym, tudzież rodakom waszym, z miłością w Panu dajemy."

Z kolei nastąpiło wręczenie adresów, darów i świętopietrza. Mieli szczęście przedstawić się Ojcu św.: Ks. biskupi Dunajewski, Solecki, Pełesz i ks. arcybiskup Feliński, którego Ojciec św. bardzo troskliwie wypytywał, gdzie obecnie mieszka i jak mu się powodzi. Czterech włościan przyniosło obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, dar SS. Felicyanek (który, mówiąc nawiasem, ogromnie się wszystkim podobał i zyskał wielkie, zwłaszcza ze strony kardynałów pochwały), a ks. biskup Dunajewski objaśniał, od kogo ten dar pochodzi i jaki wizerunek św. przedstawia. Ojciec św. powtarzał kilkakrotnie: „Częstochowa," „Częstochowa" a widać, iż doskonale świadom historycznego tego miejsca znaczenia. Ks. biskup Pełesz przedstawił włościanina Dutkę z Bukowiny, zwracającego powszechną uwagę nietylko swoją postawą, ale malowniczym strojem czerwonym. Ojciec św. był dnia tego niemal wyjątkowo łaskawym i pomimo znużenia pozwolił przedstawić sobie kilkadziesiąt osób, z tych wielu bardzo włościan, a dla niektórych znalazł serdeczne słowa i specyalnego udzielał błogosławieństwa. Wśród tych przedstawień marszałkowa Tarnowska wręczyła Ojcu św. pismo, którem kilkanaście pań ze Lwowa i Krakowa zobowiązało się utrzymywać przez sześć lat dwóch alumnów (łacińskiego i ruskiego) w Kolegiach rzymskich. Po godzinie pierwszej audyencya miała się ku końcowi. Ojciec święty wstał z tronu i miał już opuścić salę, gdy w tem odezwał się zaintonowana pieśń: „Wesoły nam dziś dzień nastał." Papież siadł, by wysłuchać, a kardynał Ledóchowski zbliżył się do niego, tłomacząc treść i okolicznościowe tego śpiewu znaczenie. Wśród powszechnego zapału rozgrzmiewało się o stropy sali watykańskiej wesoło: „Alleluja!" „Alleluja!" Ojciec święty raz jeszcze wszystkich błogosławił i wraz z swym orszakiem opuścił salę.

Po skończonej audyencyi wszyscy biskupi, wielu księży i kilkunastu świeckich, prowadzonych przez księcia Adama Sapiehę, złożyło wizytę zwyczajową kardynałowi sekretarzowi stanu. Tymczasem reszta pielgrzymów udała się do kościoła św. Piotra, gdzie po przemowie jednego z księży odmówiła głośno pięć pacierzy i „Wierzę w Boga" przed konfesyą, a następnie śpiewając pieśń o Matce Boskiej, przeszła koło statuy św. Piotra.

Rada Państwa.

(*CCXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 23 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 50. Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu. Zaraz po południu zjawił się w parlamencie J. E. p. Namiestnik, F. Zaleski.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę etat ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie najprzód tytuł kierownictwa centralnego.

Pos. Knotz polemizuje z opozycyjną mową Gregra, bo Słowianie nie mają prawa użalać się na niewdzięczność Rządu, tylko Niemcy, którzy są upośledzeni, choć przodownictwo z natury rzeczy do nich należy. O zrównaniu narodowości austryackich mowy być nie może; z natury rzeczy Niemcy muszą być młotem, Słowianie kowadłem. Po takim wstępie mówca przechodzi szczegółowo do spraw czeskich, a raczej ulubionego przedmiotu zaczepek swych — do osoby namiestnika w Czechach. (Prezes gani wyrazy mowcy i prosi nie obrażać nieobecnych.) Mowca oświadcza, że nie poczuwa się, iżby dopuścił się obrazy; korzysta tylko ze sposobności, by wypowiedzieć swe żale na namiestnika, bo tutaj mają Niemcy czescy jedyną sposobność do tego. Polemizując następnie z Waszatego programem polityki zagranicznej, pragnie skodyfikowania przymierza z Rzeszą niemiecką między zasadniczemi ustawami państwa. Dalej oburza się, że tylko Czechom, Polakom i Słoweńcom wolno czuć po narodowemu, a Niemcy i Włosi są za narodowe uczucia prześladowani. Kończy zaś długą mowę temi słowy: Niech Prezes gabinetu wraz ze swoją większością troszczy się o Państwo; Niemcy niech troszczą się tylko o swoją narodowość. (*Brawo!* ze skrajnej lewicy.)

Pos. Herold (najmłodszy z Młodo-Czechów) rozprawia się z przeopinantem: Krzywdy, wyrządzane do niedawna Czechom,

---

wyraz przyjemne. Talent hr. Władysława Koziebrodzkiego nie wyszukuje sytuacyj nadzwyczajnych, ani typów wyjątkowych; celuje prawdą, naturalnością, swobodą akcyi i pięknością dyalogu. Wszystkie te zalety posiada i ta jednoaktówka, którą oglądaliśmy przedwczoraj na scenie, a której treść da się w kilku opowiedzieć słowach.

Pan Szaława, gospodarz wiejski, człowiek wcale roztropny i umiejący sobie w każdym wypadku poradzić, przytem zacnego serca, chociaż trochę sybaryta, słowem typ przeciętny ziemianina, niewyidealizowany, ale też nieskarykaturowany złośliwie, posiada małżonkę, imieniem Krystynę, i córkę Eugenię. Już to pani Krystyna, sama nieco pretensyonalna, źle córkę wychowała. Panna Genia od rana do wieczora czyta romanse, prowadzi rozległą korespondencyę, o której, zdaje się, rodzice nie wiedzą, jest też rozkapryszoną i rozgrymaszoną trochę, a posługuje się bez ceremonii ubogą swoją kuzynką, Terenią, traktując ją nieco z góry. Tego samego tonu względem Tereni używa pani Krystyna, a pan Szaława wprawdzie wysługuje się nią także, posyłając na wszystkie strony, ale czyni to z akcentem wielkiej serdeczności, bo też kocha tego trzpiota Terenię, jak gdyby własną córkę. — Śliczneż-bo to dziewczątko! wesołe a rezolutne, poczciwe, kochające a śmiałe w swej niewinności, wdzięczne, gospodarne, zapobiegliwe, słowem — zuch dziewczyna! Cały dzień krząta się i pracuje około gospodarstwa, a krzątając się, śpiewa, od czasu do czasu zaś myśli o tem, jak to przed dwoma laty, zanim przybyła do domu pp. Szaławów, poznała w Szczawnicy pewnego młodzieńca... Swawolnik to był ukrutny; stracił podobno cały majątek, ale poczciwego serca chłopiec, dla pięknych oczu Tereni postanowił się poprawić i przyrzekł jej, że skoro będzie pewny swej poprawy, i skoro uzyska pracą jakie stanowisko, wówczas przybędzie do niej z prośbą o rączkę... Terenia czekać przyrzekła i czeka cierpliwie dwa lata... dwa długie lata czeka, ufając, że Emanuel przybędzie... Ona o nim pamięta, a jakżeby się stać mogło, aby on o niej zapomniał? —

Ale oto przynoszą pocztę... ważny moment dla panny Eugenii, która klasyfikuje listy; jedne oddaje matce, drugie ojcu, który ich nie czyta, bo to same przypomnienia, czy upomnienia bankowe, inne wreszcie chowa pospiesznie do kieszeni; są to własne jej korespondencye, które idzie odczytywać do swego pokoju. — Ale i pani Krystyna ciekawy dziś list otrzymała. Donosi jej ciocia Kasia o dziwactwach hr. Cezarego, który jest bardzo bogatym kawalerem i szuka małżonki w oryginalny sposób. Korzystając z tego, iż w okolicy jest nieznanym, bo całą młodość spędził za granicą, jeździ po sąsiednich domach pod rozmaitemi nazwiskami; raz jako nauczyciel, szukający posady, to znów jako handlarz koni, to jako kolporter księgarski, chcąc w ten sposób poznać zwyczaje, zalety i wady domu. Ciocia Kasia donosi wszakże, iż dotychczas zewsząd odjeżdżał niezadowolony. — List był bardzo obszerny i jeszcze pani Krystyna nie zdołała go dokończyć, gdy wszedł służący z oznajmieniem, iż jakiś pan Emanuel, reprezentant domu handlowego Müller i Spółka, przyjechał, prosząc o przyjęcie. Pan Szaława, choć niechętnie, każe tego gościa wprowadzać i traktuje go zrazu bardzo zimno; pan Emanuel przywiózł próbki win rozmaitych i zachęca pana Szaławę do zakupna, co wszakże pan Szaława dość obojętnie przyjmuje, nie zwracając nawet uwagi na powierzchowność młodzieńca. Za to pani Krystyna patrzy nań z wielkiem natężeniem.... przychodzi jej na myśl w tej chwili list cioci Kasi i hr. Cezary; z myśli tej rodzi się podejrzenie, a podejrzenie zamienia się w pewność, bo ten komisant wygląda tak dystyngowanie, że niepodobna, aby był zwykłym komisantem. Oczywiście, pani Krystyna dzieli się myślami swojemi z małżonkiem, który, uznając trafność domysłu, zmienia wnet swój sposób postępowania. Z zimnego staje się niezwykle serdecznym, z lekceważącego wylanym i nie mającym żadnych „przesądów", gościnnym gospodarzem domu. Z dyplomatycznym sprytem stara się też wybadać Emanuela i coraz bardziej nabiera pewności, że to przebrany hr. Cezary. Cóż to za partya dla Geńci! Oczywiście panna Eugenia, ubrana stosownie do okoliczności, wychodzi natychmiast i natychmiast też zaczyna się produkcya wszystkich zalet, umiejętności i wiedzy panny. Jest mowa o literaturze, o grze na fortepianie itp., układają się projekta polowań, spacerów i rozmaitych rozrywek, a tymczasem odbywa się przechadzka po ogrodzie, w ciągu której p. Szaława pozostawia najczęściej pannę Eugenię sam na sam z Emanuelem.

Aż naraz.... grom z jasnego nieba! pani Krystyna teraz dopiero przeczytała koniec listu cioci Kasi, w którym jest skreślony wizerunek hr. Cezarego: jest mały, rudy i brzydki — gdy ów Emanuel brunet, wysoki i bardzo przystojny!... Przerażenie pp. Szaławów niema granic.... Więc to zwykły komisant win, dla którego tyle grzeczności czynili, a którego teraz wypada jak najrychlej się pozbyć! Następuje nagła zmiana dekoracyj, wielce komiczna, — zmiana, która by się mogła dla p. Emanuela bardzo nieprzyjemnie zakończyć, gdyby nie traf, który go sprowadza do pokoju, gdzie samotnie siedzi Terenia i, śpiewając, myśli o owym młodzieńcu ze Szczawnicy.... Czyż potrzeba dodawać, że owym młodzieńcem jest właśnie Emanuel, który niespodziewanie w domu pp. Szaławów spotyka się ze swoim ideałem, tą Terenią, poznaną przed laty w Szczawnicy, dla miłości której poprawił się i zabrał do pracy?... Czyż potrzeba dodawać, że po kilku jeszcze pełnych werwy, życia i wdzięku scenach wszystko kończy się wybornie, ku szczęściu Tereni i Emanuela?...

Komedyjka ta — oby takich jak najwięcej! — odznacza się nie tylko świeżością i wdziękiem, ale nosi znamię głębszego talentu w umotywowaniu i przeprowadzeniu sytuacyj, oraz w nakreśleniu wiernem charakterów. Kilku rysami autor zaznacza charaktery osób, ale w tych rysach znać rękę wprawną, znać myśl psychologa, czucie artysty. Oddawna już hr. Koziebrodzki nie zasilił żadnym utworem repertoaru sceny naszej; teraz po tej wybornej jednoaktówce, dopominać się nie przestaniemy, aby nie pozwolił talentowi swemu leżeć odłogiem. Talent pociąga za sobą obowiązki....

Artyści czuli, iż rzecz jest wyborna, to też grali koncertowo. Niezrównanym był p. Wojdałowicz jako szlachcic Szaława; trzymając się wiernie myśli autora, stworzył typ, w szczegółach i całości skończony. Pani Kwiecińska święciła prawdziwy tryumf w roli Tereni; trudno też wyobrazić sobie lepszej przedstawicielki tej postaci: wdzięk nieopisany, swoboda i naturalność ruchów, wesołość szczera, naiwna rezolutność i uczucie głębokie — oto cechy charakteru Tereni a zarazem zalety gry utalentowanej artystki, która, kilkakrotnie wywoływana przez publiczność hucznemi oklaskami, niech i z naszej strony przyjmie to słowo szczerego uznania za grę, pełną finezyi i prawdy. Poprawnie wywiązała się ze swego zadania pani Cichocka w roli Krystyny, a pani Wisłobodzka, jako panna Eugenia, umiała wybornie zaznaczyć w grze swojej główne rysy charakteru rozpieszczonej i romansowej jedynaczki. — Jeszcze jedno: słyszeliśmy zarzut, iż niektóre sceny tej komedyjki są za długie i że należałoby je skreślić. Przeciw temu protestowalibyśmy stanowczo: naszem zdaniem niema tu żadnych rozwlekłości; akcya toczy się i rozwija systematycznie z należytem umotywowaniem; skrócenia zatarłyby wiele szczegółów, misternie i zręcznie wprowadzonych, które bynajmniej nie przeciążają i nie nużą. Że tak jest a nie inaczej, przekona się każdy, kto przeczyta ten utwor, drukujący się obecnie w „Świecie" krakowskim — utwor, posiadający obok scenicznych, nieposPolite literackie zalety.

***

windykują sobie Niemcy jako swe prawo; skargi na namiestnictwo praskie zrozumie się lepiej, gdy się zważy, że urzędnikami namiestnictwa są po części Niemcy tego samego przekonania co pos. Knotz, a jednak namiestnictwo nie chce być organem wykonawczym kasyna niemieckiego w Pradze, lecz stara się być sprawiedliwem dla obu narodowości. W dalszym ciągu użala się mowca na przeciążenie gmin czynnościami poruczonego zakresu działania, na nieposzanowanie władz autonomicznych, na stawanie władz politycznych w sprzeczności z ludnością, i uważa reformę administracyi politycznej za rzecz bardzo pilną. Utyskując na postępowanie władz względem stowarzyszeń i zgromadzeń, żąda mowca większej wolności zarówno dla Czechów, jak dla Niemców, nie zaś wedle teoryi Knotza, o młocie i kowadle, niegodnej obu narodowości. (*Huczne brawa!* z prawicy.)

Pos. Tausche rozwodzi się o czynnościach Ministerstwa spraw wewnętrznych w dziedzinie asekuracyi, policyi targowej i weterynaryi. Uznając usiłowania Rządu i skuteczność ich, wypowiada mowca jednak szereg życzeń, między innemi to także, aby Rząd co do dopuszczenia bydła rumuńskiego w granice Monarchii, nie schodził z drogi, której dotychczas ze skutkiem się trzymał. Wnosi nakoniec rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zwołał ankietę z rolników, celem narad nad wykonywaniem przepisów weterynaryjnych przy przewozie bydła drogami żelaznemi. — Rezolucya zyskuje poparcie.

Komisarz rządowy, szef sekcyi, pan Erb, odpowiada Knotzowi na skargę o zwłokach w załatwianiu spraw przez władze polityczne, że łatwo wytłómaczyć je sobie ogromnie pomnożoną tychże władz czynnością; gdyż od roku 1868, w którym teraźniejszy organizm ich stworzony został, rozszerzyły i pomnożyły się poszczególniejsze gałęzie administracyi politycznej. Z drugiej strony trzeba też przyznać, że są w administracyi tej wielkie postępy co do spełniania obowiązku. I tak n. p. ustawa przemysłowa z roku 1859 w znacznej części wcale nie była wykonywana, gdy tymczasem nowele do niej z roku 1883 i 1885 są zupełnie wykonywane. Skargi Herolda na załatwienie podań czeskich w języku niemieckim uważa pan komisarz rządowy za słuszne, bo postępowanie takie nie zgadza się z przepisanemi normami; stwierdza jednak, że w aktach, których mnóstwo przechodzi przez jego ręce, nie spotkał się ani z jednym przykładem postępowania takiego. Ten sam poseł uskarżał się o naruszenie autonomii gmin i powiatów przez starostwa. Takie wypadki mogły częściej się zdarzać w latach siedmdziesiątych, gdy władze nie znały dobrze granic swej kompetencyi; dziś atoli, gdy po wielu orzeczeniach trybunału politycznego zakresy, rządowy a autonomiczny, są dobrze już znane, wykroczenia należą chyba do wyjątków. W skutek wywodów posła Tauschego pan komisarz rządowy stwierdza wielce pomyślny rezultat zamknięcia granicy dla bydła rossyjskiego i rumuńskiego, tak pomyślny, że prawie dziwem nazwać go można, skoro granica od Rossyi w znacznej części jest sucha, a nadto psy i ptaki przenoszą jad pomorów z jednej strony na drugą. Wydarzały się od r. 1882 pomory kilka razy na Bukowinie, raz także w Galicyi, ale zawsze powiodło się ograniczyć je na jednę miejscowość, często nawet na jedną oborę. Zaraza pyskowa i racicowa, która przez półtora roku nigdzie już w Monarchii nie panowała, rozszerzyła się teraz z Galicyi w fatalny sposób na całe prawie państwo; a jest to choroba, na którą trudno o skuteczne sposoby. Ale większą, a niestety stałą klęską jest zapalenie płuc, panujące międze bydłem w Czechach, na Morawie i na Szląsku. Nawet pruska surowa policya weterynaryjna nie potrafi u siebie wykorzenić tej choroby. Żale posła Tauschego na niedość sprężyste wykonywanie przepisów weterynaryjnych przy przewozie bydła w Galicyi są niesłuszne; tak samo co do Węgier, które wydały przepisy poprawniejsze od austryackich i dobrze wykonywane, bo skarb węgierski mniej szczędzi wydatków na organizm weterynaryjny, niż austryacki.

Pos. Kronawetter wnosi rezolucyę o sposobie rozdawania stypendyów i uposażeń z funduszów dobroczynnych, któremi rozporządzają wszelkie władze rządowe czy autonomiczne, żądając surowego nadzoru rządowego. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Świeży użala się na zupełny brak uwzględnienia języka polskiego w pismiennych czynnościach władz politycznych na Szlązku. Pisma urzędowe do gmin czysto polskich są niemieckie; gminy muszą skutkiem tego utrzymywać pisarzy, umiejących po niemiecku, którzy je bez litości wyzyskują. Naprawę tego stanu rzeczy przyrzeka się, ale nic się w nim nie zmienia. Następnie polemizuje mowca z wywodami posła Knotza o polityce zagranicznej i zwalcza także teoryę o młocie i kowadle jako poprostu nieludzką, a dla Austryi wręcz fatalną. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Tytuł wydatków na centralne kierownictwo Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto.

Poczem wzięto pod obrady należący doń kredyt dodatkowy 9000 zł. na druki kongresu higienicznego.

Pos. Roser występuje przy tej sposobności przeciw metodzie Pasteura szczepienia wścieklizny, nazywając to *szwindlem*.

Pos. Wiedersperg ujmuje się za Pasteurem i jego wynalazkiem, wytykając preopinantowi niewłaściwość wyrazów.

Prezes stwierdza, że spór ten nie należy do rzeczy i nie dopuszcza dalszej dyskusyi.

Kredyt przyjęto i na tem przerwano obrady.

Pos. Wenzlitzke wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie zaburzenia spokoju w Krzenowicach na Morawie, w skutek rozwiązania zgromadzenia robotników, oświadczających się przeciw wnioskowi Liechtensteina.

Pos. Meissler wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości, w sprawie skonfiskowania dzienniczka niemieckiego w Litomierzycach.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 30. Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Obrady podkomisyi dla podatku od spirytusu.— Sprawozdanie komisyi wojskowej. — Z komisyj Izby panów).

O przebiegu przedwczorajszego posiedzenia podkomisyi dla podatku spirytusowego, zamieszczają dzienniki wiedeńskie następujące sprawozdanie: Przy paragrafie 1 (cło dowozowe), zabrał głos deputowany Menger, wywodząc, iż wysokość 60 złr. dla spirytusu zagranicznego, niedaje dostatecznej rękojmi ochrony miejscowej produkcyi, na co oświadczył komisarz rządowy, szef sekcyi Baumgartner, iż obowiązujące dotychczas cło dowozowe zostało podwyższone o 36 złr. w złocie, co zupełnie wystarcza dla zabezpieczenia przemysłu krajowego.

Dep. dr. Menger wniósł o podwyższenie analogicznie z ustawą niemiecką cła od alkoholu z 60 zł. na 90 zł. Wniosek ten został odrzuconym a paragraf 1. przyjęty zgodnie z przedłożeniem rządowem. Następnie przyszedł pod dyskusyę wniosek dep. Meznika w sprawie odszkodowania propinacyjnego dla Galicyi i Bukowiny. Wniosek brzmi: „Zamiast paragrafu 3 przedłożenia rządowego należy umieścić co następuje: Z dochodów zaprowadzonych tą ustawą o podatku spirytusowym ma być tytułem wynagrodzenia za przewidziany ubytek o dochodach z propinacyi wypłacaną uprawnionym w Galicyi do rąk Wydziału krajowego w latach od 1889 do 1894 włącznie kwota roczna w wysokości 1,200.000 zł., w latach zaś od 1895 do 1910 włącznie po 1,000.000 zł., w Bukowinie zaś po 150.000 zł. w latach od 1889 do 1894 włącznie, a po 100.000 zł. w latach od 1895 do 1910 włącznie.

Dep. Menger zaś uczynił następujący wniosek: „Ustawa . . . . w sprawie przekazywania krajom koronnym sum uzyskanych z podatku od spirytusu: § 1. Z dochodów podatku spirytusowego ma corocznie przypaść Państwu 23 milionów, reszta zaś po odciągnięciu przypadającej na Austryę sumy bonifikacyi eksportowej ma być przekazaną krajom koronnym wedle następujących postanowień. § 2. Dochody z podatku spirytusowego będą ustanawiane z końcem każdego roku. Z sumy tych dochodów zostaną odciągnięte celem oznaczenia kwot mających przypaść pojedynczym krajom koronnym: a) Przypadająca na rzecz Austryi kwota bonifikacyi przy wywozie gorących napojów; b) 23 milionów zł., które mają przypaść Państwu z dochodu podatku spirytusowego; § 3. Rozdział pozostałej sumy między kraje koronne ma nastąpić z uwzględnieniem ich ludności. § 4. O cyfrze ludności każdego poszczególnego kraju stanowi każdorazowy spis mieszkańców. § 5. zawiera klauzulę wykonawczą.

Pp. Menger, Spens i Plener żądali, aby jednoczeście obradować nad powyższemi dwoma wnioskami; dep. Styrca domagał się natomiast oddzielnej dyskusyi.

P. Minister dr. Dunajewski oświadczył, iż gospodarstwo państwowe wymaga bardzo znacznych wydatków, a ustawa o podatku spirytusowym ma właśnie na celu pokrycie niedoboru. Rząd zniewolonym jest zająć wobec proponowanego przez dep. Mengera rozdziału dochodów z podatku spirytusowego między pojedyncze kraje odporne stanowisko. Inna natomiast jest rzecz, gdy idzie o odszkodowanie za naruszone prawo. Rząd przeciwnym był od samego początku wnioskowi o odszkodowanie uprawnionych w Galicyi właścicieli propinacyj. Skoro jednak taki wniosek wychodzi z łona reprezentacyi parlamentarej, a ile się zdaje, znajduje wszędzie sympatye, tedy Rząd zmuszony jest ostatecznie z nim się zgodzić, nie chcąc stawiać przyjęciu ustawy nieprzyzwyciężonych trudności.

Dep. dr. Rutowski przemawiał przeciw wnioskowi dep. Mengera. W Galicyi i Bukowinie opiera się propinacya na historycznych podstawach. Konsumcya w każdym razie się obniży, skutkiem czego właściciele propinacyi poniosą szkody. Odszkodowania nie płacą inne kraje, lecz tylko Galicya i Bukowina, gdyż tam znajduje się najwięcej konsumentów.

Dep. Plener wyraził zdanie, iż Rząd wraz z ustawą powinienby był przedłożyć plan finansowy i uczynił następujący wniosek: Skutkiem zwiększonego dochodu z podatku spirytusowego znosi się loterye liczbowe; wynikający ztąd ubytek w dochodach ma być pokryty dochodem z podatku spirytusowego, a oprócz tego zostaną 4 miliony rozdzielone między królestwa i kraje, odpowiednio do ilości ich mieszkańców."

Dep. Styrca przemawiał przeciw wnioskowi Mengera a za wnioskiem dr. Meznika. Przy głosowaniu wniosek dep. Meznika został przyjęty 5 głosami, (Meznika, Czajkowskiego, dr. Rutowskiego, Styrcy i Rogola) przeciw 3 głosom (Plenera, Spensa i Mengera), wszystkie zaś inne wnioski zostały odrzucone.

W Izbie deputowanych rozdano przedwczoraj sprawozdanie komisyi wojskowej w sprawie wyjątkowego zwoływania rezerw i rezerw zastępczych do czynnej służby w czasie pokoju.

Komisya Izby wyższej odrzuciła wyszłą z wniosku dep. Cianiego uchwałę Izby dep. w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla większej posiadłości tyrolskiej.

Komisya prawnicza Izby wyższej przedłożyła już sprawozdanie o przyjętym przez Izbę dep. projekcie ustawy w sprawie egzekucyi na pensye prywatnych urzędników. Sprawozdanie poleca przyjęcie ustawy w redakcyi Izby dep.

Z obecnej sytuacyi.

Według korespondenta sofijskiego *N. fr. Presse*, który miał rozmowę ze Stambułowem, stan polityczny Bułgaryi ma być następujący:

Wprawdzie nie można dostrzedz poprawy w sytuacyi politycznej a przesilenie dotychczasowe może trwać jeszcze lata, ale czem więcej się przeciąga, tem korzystniej dla Bułgaryi układa się sytuacya i tem łatwiej uzyska książę sankcyę ze strony Europy. Stan materyalny Bułgaryi jest wcale lepszy, niż w innych krajach, bo podatki wpływają regularnie, a ludność nie skarży się wcale. Jestem przekonany, potwierdził Stambułow, że cały naród zgadza się z postępowaniem rządu; lecz gdyby kiedykolwiek zganił jego politykę, wówczas pierwszy ustąpiłbym z pola, bo być ministrem w Bułgaryi nie jest ani przyjemnem ani korzystnem.

O sprawie postawionego przed sąd majora Popowa, tak się wyraził Stambułow: „Środki zarządzone przez rząd, zostały dobrze przyjęte w całej armii. Jeżeli są jacy niezadowoleni, to chyba ci, którzy mieli udział w malwersacyach. Jestem przekonany, iżby się było wykryło jeszcze innych zbrodniarzy, gdyby przebiegły szarlatan Popow nie spalił był wielu dokumentów i ksiąg rachunkowych."

Cesarz Fryderyk.

O stanie zdrowia cesarza Fryderyka donoszą nadeszłe dzisiaj dzienniki berlińskie, iż po bardzo pomyślnie przepędzonej niedzieli, ku wieczorowi groźne objawy chorobliwe znowu wystąpiły, gorączka się wzmogła i powtórzyły się dreszcze. Noc z niedzieli na poniedziałek była też z początku bardzo niepomyślna, dopiero po północy zaznał cesarz kilkugodzinnego snu, którego skutkiem było pokrzepienie i objawienie się zanikłego już prawie apetytu. W ogóle stan zdrowia w poniedziałek polepszył się znacznie, tak, że cesarz wstawał w południe z łóżka, a po południu konferował z ks. Bismarckiem i przyjmował odwiedziny cesarzowej matki.

Stan polepszenia wszedł obecnie w *status quo*, gdyż, jak nam doniosły wczorajsze depesze, trwa ono od poniedziałku bez przerwy dalej, i pozwala wnosić, iż pójdzie tym tokiem dalej, gdyż gorączka zmniejszywszy się, utrzymuje się ciągle na stopniu niskim i nie podnosi się nawet w godzinach wieczornych i nocnych.

Jak donosi monachijska *Allg. Zeitung*, cesarz Fryderyk, po naradzie z ministrem sprawiedliwości, Friedbergiem, zrobił już testament, w którym zapisał cesarzowej 12.000.000 marek.

Komnata w pałacu charlottenburskim, przeznaczona na sypialnię chorego cesarza, nie jest zbyt obszerna, lecz z wielkim gustem urządzona. Meble są z drzewa, lakierowanego na biało, firanki również białe, lecz z gęstej tkaniny, aby nie przypuszczały zbyt wiele światła, ani zimnego powietrza. Jak wielu członków rodziny Hohenzollernów, i cesarz Fryderyk jest wielkim przyjacielem kwiatów; zmarły cesarz Wilhelm przedkładał nad wszystkie egzotyczne rośliny polny bławatek, cesarz Fryderyk lubi przedewszystkiem fiołki. Fiołkami też przepełniona jest jego sypialnia.

Głównem pożywieniem chorego cesarza jest tak zwana *beef thea*, herbata mięsna. Pokarm ten przygotowują w ten sposób, iż cztery funty pokrajanej w kostki wołowiny zalewa się wodą w ilości pół litra i wstawia się w naczyniu do wody gorącej. Cztery te funty wołowiny, wyjęte po upływie pewnego czasu i przecedzone, dają szklankę ekstraktu o przyjemnym smaku i białawym kolorze; do ekstraktu dodają dwa żółtka. Oprócz powyższego pokarmu spożywa cesarz skrobankę z mięsa i jarzyn, trochę mleka, oraz od czasu do czasu cokolwiek wina.

Do doniesienia, iż cesarzewiczowi zostało udzielone obszerniejsze zastępstwo, dodaje *Nordd. A. Z* z swej strony: Jak się dowiadujemy, ministerstwo stanu poczyniło na rozkaz cesarza propozycye w sprawie zastępstwa, monarcha jednak, aprobując te wnioski, rozszerzył z własnej inicyatywy znacznie zakres spraw przekazanych następcy tronu.

Dla królowej Wiktoryi, która przybyła wyłącznie do Charlottenburga w odwiedziny córki i chorego zięcia cesarskiego, przygotowano apartamenta w lewem skrzydle zamku, składające się z salonu, sypialni i gotowalni, które umeblowano i udekorowano zupełnie na nowo. Apartamenta księżny Beatryczy leżą w parterze, pod komnatami cesarza.

W Charlottenburgu nie ustają spory między niemieckimi i angielskimi lekarzami. Echa tych kłótni i intryg dostają się do dzienników, które wyzyskują je stosownie do swych politycznych tendencyj. Część pism, z *Köln. Ztg.* na czele, przypisuje niepomyślny zwrot w chorobie nieudolności lekarzy angielskich, podczas gdy inne biorą Anglików w obronę. Oczywistą jest rzeczą, że większa część tych pism nie miewa bezpośrednich informacyj z cesarskiego pałacu i że w skutek tego musi uzupełniać swe tendencyjne doniesienia fantastycznemi anegdotami.

Najgłośniej występuje przeciw Anglikom *Köln. Ztg.*, która zarzuciła między innemi dr. Hovellowi, że zakładajac cesarzowi nową rurkę, rozranił mu krtań i spowodował krwotok. Dr. Hovell zaprzeczył temu doniesieniu i postanowił wytoczyć redakcyi proces. Inne pisma donoszą znowu, że gdy raz w nocy wypadła rurka, służąca do oddechania (kanula), cesarz byłby się niezawodnie udusił, gdyby przyboczny strzelec nie był palcami rozszerzył przecięcia w szyi, i w ten sposób nie umożliwił oddychania.

Łatwo domyśleć się, iż te i tym podobne wersye utrzymują w rozdrażnieniu opinię publiczną i usposabiają nieszczególniej dla ordynujących lekarzy.

Ruch chłopski w Rumunii.

Wedle relacyi *Pol. Corr.* z Bukaresztu, zaburzenia włościańskie już prawie uśmierzone zostały, a przynajmniej oczekiwać tego można w ciągu dni najbliższych. Dotychczasowe śledztwo wykryło, że ruch nie miał wyłącznie charakteru agraryjnego i że nie pochodził, jak mniemano, tylko ze sfer włościańskich, ale był zorganizowany w wielu miejscowościach przez ludzi przebranych, którzy posiadali do rozporządzenia znaczne sumy pieniężne.

Wzmianki w niektórych dziennikach, szczególniej angielskich, jakoby powstanie wywołane zostało przeciw gabinetowi Rosettiego przez poprzednie stronnictwo rządowe, poczytują sfery kompetentne za złośliwy wymysł, przytaczając nadto fakt, że wzburzenie objawiło się jeszcze za urzędowania gabinetu Bratiana.

Korespondent *Presse* z Bukaresztu telegrafuje: Poseł rossyjski, p. Chitrowo, zaprotestował w dniu 19 b. m. przeciwko artykułowi oszczerczemu w *Telegraful*, obwiniającemu posła o moralne sprawstwo powstania chłopskiego. W okolicach, w których przed kilku dniami objawiał się ruch najgorętszy, nastąpił chwilowy spokój, a natomiast w innych miejscowościach powstali włościanie, i obecnie cztery powiaty są jeszcze objęte wzburzeniem. Chłopi w tych powiatach są przeważnie uzbrojeni i stawiają opór energiczny. W Vale Rusulni przyszło do starcia, w którem poległo siedmiu chło-

pów a kilku odniosło rany. Wysłany tam oddział wojskowy telegrafował o posiłki. Panuje obawa, ażeby podburzeni chłopi nie przerwali komunikacyi telegraficznej. Komendant pierwszego korpusu armii, generał Anghelescu, został mianowany naczelnym wodzem wojsk, którym powierzono stłumienie rozruchów chłopskich. W kilku powiatach ma być ogłoszony stan oblężenia.

Do *Neue Fr. Presse* donoszą, że ruch chłopski został już uśmierzony, a równocześnie, że przyjazny Rossyi a anti-dynastyczny dziennik *Stindardul Tzerei* przestał wychodzić.

KRONIKA

Lwów, 25 kwietnia.

— **JCW. Arcyksiążę Wilhelm**, wczoraj wieczór pociągiem krakowskim przybył do naszego miasta. Na dworcu powitał Jego Ces. Wysokość p. Prezydent Herman Loebl, zaś wojskowość oczekiwała Najd. Arcyksięcia w hotelu George'a.

— **C. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia** wys. reskryptem z dnia 10 kwietnia 1888 r. l. 6778 nadało prezentę na opróżnione rz. kat. probostwo w Nowym Sączu, ks. Aloizemu Góralikowi, doktorowi św. teologii i kanikowi gremialnemu kapituły tarnowskiej.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Dołhopolu, powiatu kossowskiego, ks. Janowi Popielowi, gr. kat. administratorowi w Rostokach.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Prośba Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, o bezpłatne odstąpienie 24 metrów kwadr. ziemi na cmentarzu Łyczakowskim, pod grobowiec dla ś. p Kalinki; prośba przełożeństwa Zboru izraelickiego, o bezpłatne odstąpienie kawałka gruntu pod l. $22\frac{3}{4}$, na rozszerzenie łaźni, (uchwała pierwsza); sprawa nabycia części realności pod l. $367\frac{3}{4}$ dla uregulowania ulicy Karnej (uchwała pierwsza); wnioski w sprawie uregulowania plantacyj na placu Halickim i Maryackim, tudzież na wałach Hetmańskich; wnioski w sprawie wykonania warunków, zastrzeżonych w legacie ś. p. wiceprezydenta magistratu Juliana Krechowieckiego; reskrypt Rady szkolnej krajowej w sprawie odbytych inspekcyj w szkołach miejskich.

(*m*) **Czerwony Krzyż.** Walne zgromadzenie członków (mężczyzn) Stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża odbyło się dzisiaj w południe pod przewodnictwem Marszałka, krajowego JE. Jana hr. Tarnowskiego. Odkładając obszerniejsze sprawozdanie do następnego numeru, zaznaczamy dziś tylko, że zgromadzenie wybrało nowy wydział, w skład którego weszli pp.: Alsner Karol, dr. Biesiadecki Alfred, Dymet Michał, Hawryszkiewicz Sylwester, Jasiński Aleksander, br. Jorkasch-Koch Adolf, Lazarus Maurycy, Loebl Herman, Merunowicz Józef, Mochnacki Edmund, JE. hr. Potocki Alfred, dr. Rieger Zygmunt, br. Romaszkan August, Schayer Karol, Schuster Juliusz, Schellenberg August, JE. hr. Tarnowski Jan, Werner Arnold, Zachariewicz Julian, JE. Zaleski Filip. Jako zastępcy wydziałowych pp. dr. Pilat Tadeusz i Wallach Jan. Cenzorami na r. b. wybrani pp. Jan Wallach, Kreyser Oskar i Piotr Miączyński, a zastępcami cenzorów wybrani pp. Dymet i Schayer.

— **Podziękowanie**. Pani Ernestyna Walter, przełożona klasztoru Panien Sercanek we Lwowie, złożyła za pośrednictwem pani Michaliny Michalskiej na rzecz kościoła św. Łazarza piękny ornat czerwony wraz z wszystkiemi przynależytościami, dalej albę, komżę i inną bieliznę, używaną przy odprawianiu Mszy św., tudzież prześliczną kapę białą srebrzystą, ozdobioną złotemi galonami i takiemiż frenzlami, a wreszcie białą sukienkę jedwabną haftowaną złotem i wysadzaną drogiemi kamieniami, dla okrycia *Sanctissimum*. Za ten dar hojny składa p. prezydent miasta szanownej dawczyni imieniem zakładu św. Łazarza uprzejme podziękowanie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj we środę po raz drugi „Hernandez", komedya w 3 aktach Augiera i Labiche'a. Przedstawienie zakończy „Lizka i Frycek", operetka w 1 akcie Offenbacha z p. Zimajer i p. Skalskim. — Jutro we czwartek „Nanon", operetka w 3 aktach Gené'go, w której bierze udział cały personal operetkowy. — W piątek po raz pierwszy wznowiona i przerobiona komedya Blizińskiego p. t. „Szach mat". — W sobotę po raz dziewiąty „Hulaj dusza", widowisko sceniczne w 8 obrazach A. Walewskiego.

W przyszłym tygodnin wystąpi na naszej scenie po raz drugi panna Helena Zimajer razem z panią Zimajer w komedyi ze spiewami Honoré'go p. t. „Grzeszki Babuni".

(*m*) **Biura lwowskiej Reprezentacyi** krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przenoszą od kilku dni z kamienicy, niegdyś Romaszkanów. przy ulicy Hetmańskiej i Kilińskiego, do własnego nowego gmachu, zbudowanego obok pałacu sejmowego, przy ulicy Trzeciego Maja i Marszałkowskiej.

— **„Sokół"**. Celem zebrania funduszów na pokrycie kosztów restauracyi budynku spowodowanej pożarem, urządza Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" we Lwowie w niedzielę, dnia 29 b. m., we własnej sali o godzinie w pół do 8-mej wieczorem koncert deklamacyjno-muzykalny z łaskawem współudziałem pań: Gracka, Macierzyńskiej, Pysznikównej; panów: Borkowskiego, Frenkla i Guszalewicza. W koncercie weźmie również udział chór towarzystwa. Artystyczne kierownictwo objął p. Władysław Kulczycki. Program podadzą plakaty.

— **Towarzystwo „Rodzina"**. Do kasy oddziału lwowskiego w pierwszym kwartale b. r. wpłynęło: Wpisowego 21 zł., na administracyę 21 zł. 85 ct., na fundusz oddziału 94 zł. 36 ct., na fundusz stypendyjny 38 zł. 40 ct., procenta zwłoki 14 zł. 87 ct., na fundusz emerytalny 332 zł. 5 ct., od członków wspierających 64 zł. 50 ct.; razem 587 zł. 3 ct. Z tego odesłano wydziałowi centralnemu 492 zł. 67 ct. W kwartale tym przystąpiło do „Rodziny" w oddziale lwowskim 29 członków.

— **Trzy konie**, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzące, przytrzymano dnia 4 b. m. na drodze w Poturzanach, powiatu kamioneckiego, po które może się zgłosić właściciel w c. k. sądzie powiatowym w Busku.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 25 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony (S), średnia temperatura doby około 16°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i do burzy skłonne, co najwięcej deszcz chwilowy.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +15·2°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +22·6°C, najniższą nad ranem +9·8°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

— **Dr. Ludwik Ernst** mianowany został konsulem rzeczypospolitej argentyńskiej w Warszawie.

— **W obec ogólnego zainteresowania** się operacyą tracheotomii z powodu choroby cesarza niemieckiego, przytacza *Kuryer Codzienny* fakt następujący: Stanisława Budzyńska, kucharka, obecnie czasowo przebywająca u krewnych w Piotrkowie, w r. 1875 była poddaną operacyi wycięcia krtani. Po dokonaniu operacyi i założeniu rurki przez ś. p. dr. Polikarpa Girsztowta, dziewczyna, naówczas licząca dwadzieścia lat wieku, po upływie pięciu miesięcy przyszła zupełnie do zdrowia. Budzyńska, dla ukrycia niezbyt estetycznego aparatu, rurkę nosi pod chustką, którą zawsze obwiązuje gardło.

— **Wylew Dniepru.** W dniu 16 b. m. Dniepr pod Kijowem podniósł się o 2·15 sążni wysokości. Wyspa Turchanowska, oraz znaczna część Padołu stanęły pod wodą. Na niskich ulicach woda dosięgała drugiego piętra. Po niektórych ulicach na Padole pływają małe statki parowe. Około Słobódki Nikolskiej woda zerwała most drewniany, skutkiem czego komunikacya z Czernichowem jest przerwana. Z góry rzeki, z Mohylowa, z Łojewa, tudzież z nad Prypeci i Dzisny donoszą, że wody zaczynają opadać, prawdopodobnie zatem powódź w Kijowie niebawem ustanie.

— **Przywiązanie mamki.** Włościanka z Opola, w gubernii kaliskiej, Krystyna Kosiatowiczowa, przed ośmiu laty karmiła syna państwa M., którzy wówczas mieszkali w Kaliskiem, a obecnie na stałe osiedlili się w Warszawie. Była mamka odziedziczyła po jakimś krewnym znaczną, jak na wieśniaczkę, fortunę, wynoszącą 8.000 rubli. Szczęśliwa spadkobierczyni przed parą tygodniami bezdzietnie zmarła, a przed śmiercią wezwała rejenta i jak najformalniej cały swój majątek zapisała mlecznemu wychowańcowi, wspomnionemu Józiowi M.

— **Cylindry słomiane** mają być podobno ostatnim wyrazem mody na sezon letni.

— **Proces majora Temple.** Przed sądem wojennym w Chatham staje obecnie major Temple, wynalazca nowego systemu budowy i kierowania balonami, oskarżony o zdradę tajemnicy, z czego miał podobno skorzystać rząd włoski. Sprzedał on przed kilku laty swój wynalazek rządowi angielskiemu za 87.500 fr., przyczem otrzymał posadę profesora w szkole wojennej w Chatham z 15.000 fr. pensyi i zapewnieniem wysokiej emerytury po przepisanej liczbie lat służby. Ze swojej strony major zobowiązał się zachować swój wynalazek jedynie na usługi rządu angielskiego. W jesieni roku zeszłego spółka Howard, Lane et Cie otworzyła w Birmingham fabrykę balonów; pierwsze jej produkcye okazały się identycznemi z balonami z rządowej fabryki w Chatham. Wzbudziło to podejrzenie; rzecz doszła do wiadomości głównego dowódcy wojsk angielskich, ks. Cambrigde, który wytoczył sprawę przed sąd wojenny. Wszelkie poszlaki przemawiają przeciwko oskarżonemu, który jednakże broni się energicznie, zapierając się wszelkich stosunków z fabryką w Birmingham.

— **W krematoryum** w Woking, w Anglii, spalono w piątek zwłoki bankiera londyńskiego, Kamila Rotha. Fakt ten jest godny zaznaczenia o tyle, że Roth był żydem i że przy spaleniu zwłok jego byli obecni także i reprezentanci synagogi londyńskiej. Zdaje się zatem, jakoby teologowie żydowscy przeciwko paleniu zwłok nic nie mieli.

— **Pożar teatru.** Dnia 22 b, m. rano zgorzał w Grantham, w Anglii, teatr miejski. Wypadku z ludźmi nie było na szczęście.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Nowa powieść angielska.

(Robert-Louis Stevenson: Dr. Jekyll and Mr. Hyde).

Od pewnego czasu coraz głośniejszem w Anglii staje się nazwisko Stevensona jako powieściopisarza. Przed kilku laty literacką karyerę swoją rozpoczął on utworami, poświęconemi dla młodzieży, (*Treasure Island, Kidnapped*), które miały niemałe powodzenie. Natenczas przyszła Stevensonowi myśl zaiste oryginalna, napisania powieści, w której pod formą baśni, nieprawdopodobieństw, wśród sytuacyj, których siła dramatyczna i tragiczność nie potrzebowałyby się zbyt oglądać na rzeczywistość, wypowiedzieć było można realne prawdy i poruszyć wiele psychologicznych zagadek, a czasem na wzór Verne'go, niektóre wyniki ścisłej nauki. Miss Thackeray pierwsza powiedziała, że bajki o czarownicach, zaklętych królewnach i książętach, o smokach i dziwach, zawsze i wszystkim podobać się muszą i nie przeżyją się nigdy, gdyż pod pozorem nieprawdopodobieństw ukrywają wiele prawdy realnej i psychicznej.

Na tem snać zdaniu opierał się Stevenson, kiedy wydawał swoje: Nowe tysiąc nocy i jedna: (*New Arabian Nights*) Pomimo dość zaniedbanej faktury powieściowej, bajki te przeznaczone już dla szerszej publiczności, miały wielkie powodzenie. Czytano je powszechnie; czytały dzieci, widząc w nich tylko prostą bajeczną opowieść; starsi zaś dostrzegali głębszą i godną uwagi tendencyę tych utworów; wszyscy zaś zainteresowani byli niezwykłą formą i dramatyczną siłą tych opowieści. — Po tych bajkach nastąpiły inne, jak „Klub samobójców", „Książę Otto" i t. d., a wreszcie powieść p. t. Dr. Jekyll and Mr. Hyde", której powodzenie w całej Anglii było olbrzymie. Obecnie powiedzieć można, że Stevenson zaznaczył nowy kierunek powieści angielskiej a z tego względu objaw ten zasługuje przedewszystkiem na uwagę.

Aby zaś czytelnikom naszym dać próbkę, w jaki sposób autor angielski pojmuje i wykonywa swoje zadanie, przytaczamy obszerniejsze streszczenie tej ostatniej jego powieści oryginalnej formą, pisanej z wielkim talentem, a budzącej olbrzymie zajęcie. — Obrazowo przedstawia w niej autor walkę dobrego ze złem w naturze ludzkiej, ów wieczysty dualizm, który się w niej objawia, stopniowe poddawanie się złym skłonnościom, a wreszcie męczarnie wyrzutów sumienia.

Początek powieści przeciążony jest nieco. Cóż naprzykład obchodzą czytelnika pojęcia i zwyczaje p. Utterson osobistości drugorzędnej w powieści, który jest depozytaryuszem oryginalnego testamentu, przekazującego cały majątek Henryka Jekyll w ręce jego przyjaciela, Edwarda Hyde, w razie „zniknięcia" testatora. Ta niezwykła klauzula razi zdrowy rozsądek i tradycyjne zasady notaryusza Utterson i zdaje się kryć w sobie jakąś ciemną tajemnicę, tembardziej, że ów Edward Hyde, mniemany „dobroczyńca" doktora Jekyll i jego uniwersalny spadkobierca, nie jest nikomu znany. Nigdy Utterson nie słyszał o nim, aż do chwili, gdy ów dziwaczny dokument został mu powierzony z tysiącem zastrzeżeń i obwarowań; przecież jest on najdawniejszym przyjacielem Jekyll'a a pod tym względem ustąpić by musiał tylko pierwszeństwa doktorowi Lanyon, który dawniej w bardzo ścisłych zostawał stosunkach ze swoim kolegą, odsunął się wszakże ostatniemi czasy od niego pod pretekstem, że Jekyll rzucił się bez zastanowienia w herezye naukowe. Lanyon także nic nie wie o tajemniczym p. Hyde. Jedyną wiadomość jaką zdobył Utterson o nim, wzmocnić tylko może jego podejrzenia a wiadomość tę zdobył przypadkiem. Pewnego wieczora, spacerując po zaludnionej części Londynu ze swoim krewnym młodym p. Eufield, ten ostatni zwrócił jego uwagę na wejście do pewnego podwórza przy ujściu jednej handlowej ulicy. Właśnie w tem miejscu wznosił się odarty mur kamienny bez okien, z drzwiami przy których nie było dzwonka. „Te oto drzwi — rzekł p. Enfield — wiążą się w mojej pamięci z jedną dziwną historyą." I opowiedział czyn brutalny, spełniony w jego oczach w tej właśnie ulicy na młodej dziewczynie, przez człowieka odrażającej powierzchowności. Był to p. Hyde. Oburzony Enfield schwycił nikczemnika za kołnierz, zawołał o pomoc, wnet ludzie się zbiegli, a p. Hyde, aby uniknąć skandalu zapłacił znaczną sumę rodzicom swojej ofiary. Wszedł pod dobrą strażą do swego mieszkania znajdującego się w owym odrapanym domu i wyszedł z niego wkrótce z przekazem na bank Coutts; przekaz podpisany był znanem powszechnie nazwiskiem.

— Jakże wygląda ten Hyde? — zapytał Utterson.

— Nie łatwo go opisać — odrzekł Enfield. — Nie widziałem dotąd człowieka, który by mnie natchnął podobnym wstrętem. sam nie wiem dla czego. Robi wrażenie istoty niekształtnej, a jednak nie umiałbym tej niekształtności określić. Jest nadzwyczajnym, to jest fakt, jest anormalnym. Zdaje mi się, że widzę go przed sobą i nie mogę znaleźć słów na opisanie wrażenia, jakie czyni ta piekielna fizyonomia.

P. Utterson jest więcej wzruszony, niżby to chciał okazać.

— Czy nie wiesz nic o samej kamienicy? — pyta.

— Owszem, zauważyłem, że nikt tam nigdy nie wchodzi oprócz wstrętnej postaci bohatera mego opowiadania. Dom nie jest zamieszkały, trzy okratowane okna od podwórza zawsze zamknięte, ale szyby czyste, a w górze jest komin, z którego czasem się dymi, co daje do myślenia, że tam ktoś przebywa niekiedy.

P. Enfield nie domyśla się przyczyny pomieszania notaryusza, bo nie wie, że ów nędzny dom należy do przyjaciela Uttersona, p. Jekyll. Notaryusz posądzał tego ostatniego z razu o rodzaj obłędu, teraz obawiać się zaczyna, że chodzi tu prędzej o jakąś spółkę zbrodniczą i pragnie te rzeczy wyjaśnić. Zaczyna tedy śledzić, co się dzieje w nocy w części miasta nawiedzanej przez potwornego Hyde. Długo czeka daremnie, ale pewnego wieczora około dziesiątej godziny wówczas gdy sklepy już pozamykano a ulica staje się cichą, podczas gdy zdala dochodzi głuchy szmer z zaludnionych dzielnic Londynu, odzywają się szybkie kroki, i ukazuje się człowiek niskiego wzrostu, który wyciąga klucz z kieszeni i kieruje się do wyżej opisanego domostwa.

— Pan Hyde? — mówi notaryusz — kładąc mu rękę na ramieniu.

Człowiek ów zadrżał i cofnął się, ale było to tylko przerażenie chwilowe. Odzyskując zaraz panowanie nad sobą odpowiada:

— To rzeczywiście moje nazwisko; czem mogę służyć?

— Jestem starym przyjacielem doktora Jekyll; musiano panu mówić o mnie; nazywam się Utterson. Bądź pan tak uprzejmym i pozwól spojrzeć na twarz twoją.

Hyde waha się zrazu, lecz po namyśle obraca się z wyzywającym wyrazem.

— Teraz już pana poznam, mówi Utterson. To może mi posłużyć.

— Tak, odpowiada Hyde, lepiej żeśmy się spotkali... à propos, czy potrzebujesz pan mego adresu? Mieszkam tu...

To mówiąc, wskazuje mu ulicę i numer domu.

— Mój Boże! rzekł do siebie notaryusz, czyżby on także myślał o testamencie?...

— W jaki sposób, nie widząc mnie nigdy, mógłeś pan mnie odgadnąć? pyta znowu Hyde.

— Z opisu; mamy wspólnych przyjaciół.

— Jakich? jąka się Hyde.

— Jekyll, naprzykład.

— On nigdy panu o mnie nie mówił, zawołał Hyde z widocznym gniewem. Kłamiesz!

Jednocześnie otworzył drzwi i zniknął w nich, zostawiając Uttersona w osłupieniu.

Ten karzeł trupiej bladości, z uśmiechem na poły nieśmiałym, a na poły cynicznym, jest bezwątpienia niezmiernie brzydkim — myśli notaryusz — ale brzydota jego nie tłómaczy, dostatecznie owego wstrętu niepohamowanego, jaki się mimowolnie czuje w jego obecności. Coś musi być jeszcze oprócz tego. Czy może być, aby czarna dusza przejawiała się tak wyraźnie przez cielesną powłokę? Biedny Jekyll! jeżeli kiedykolwiek twarz ludzka nosiła na sobie piętno szatana, nie mogła być chyba inną jak twarz tego człowieka.

Skręcając w boczną ulicę, przechodzi się na skwer otoczony pięknemi domami; z tych niektóre straciły dawną swą świetność, podzielone na mniejsze apartamenta, biura, lub magazyny. Jeden z nich wszakże, ten

przed którym zatrzymał się Utterson, zachował dawny pozor świetności.

Stary sługa otworzył drzwi.

— Poole, zapytał Utterson, czy doktor Jekyll jest w domu?

— Nie ma go.... brzmiała odpowiedź.

— Widziałem przecież w tej chwili p. Hyde wchodzącego przez drzwi dawnej sali anatomicznej. Czy mu to wolno czynić w czasie nieobecności swego pana?

— Bezwątpienia, bo p. Hyde ma klucz.

— Nie przypominam sobie jednak, abym kiedy spotkał tutaj tego młodego człowieka.

— Och panie! on nie jest zapraszanym na obiady, ani nawet nie widać go nigdy wchodzącego temi drzwiami. Wchodzi i wychodzi zwykle przez laboratoryum.

Utterson zaczął przychodzić do przekonania że doktor, przyjmując w swoim domu p. Hyde, pokutuje za jakiś błąd młodości. Musi to być straszną męczarnią znosić z konieczności obecność tej potwornej istoty, która wchodzi i wychodzi ukradkiem, która może z niecierpliwością oczekuje spadku.... Notaryusz przyrzekł sobie w duchu pilnować Jekyll'a i chronić go przed dwuznacznym wpływem, jaki się wkradł do jego domu; będzie korzystał z pierwszego sam na sam, żeby to uczynić.

— Wiesz dobrze, żem nigdy nie pochwalał twego testamentu — rzekł mu raz odważnie, a teraz tem mniej go pochwalam, bo dowiedziałem się rzeczy oburzających o tym p. Hyde.

Piękna, inteligentna twarz doktora spochmurniała na te słowa.

— Daremnie to mówisz — odrzekł — to nic nie pomoże, nie rozumiesz mego położenia — dodał z rodzajem zniecierpliwienia.—Jestem w sytuacyi trudnej, bardzo trudnej....

Notaryusz błaga go, by mu wszystko wyznał, obiecuje że mu pomoże do wyjścia z kłopotu, ale doktor odmawia stanowczo, zapewniając pod słowem honoru, że mógłby uwolnić się w każdej chwili od owego Edwarda Hyde. Zresztą, przyjaciele powinni zaufać mu, że czyni to tylko co mu uczynić wypadnie. Zapewne, jest przywiązany do tego chłopca, i ma do tego ważne powody.... zaklina wreszcie Uttersona by po jego śmierci zwalczył wstręt, jaki ma do jego sukcesora.

— Nigdy nie będę mógł go znosić! — woła notaryusz.

— Dobrze!—odpowiada Jekyll—proszę cię tylko byś mu pomógł w potrzebie przez przyjaźń dla mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)*

Po nader kapryśnej i ostrej zimie, zawitała wiosna około połowy marca. Śniegi przy ciepłej temperaturze szybko stopniały, tak, iż z końcem marca wszędzie już siejbę rozpoczęto. Dopiero w pierwszych dniach kwietnia wróciły zimna; od 7go do 12go deszcz ze śniegiem padał wszędzie z małemi przerwami a nocą przymrozki oziębiły powietrze i przerwały postęp roślinności ze szkodą ozimin, które z pod śniegu wyszły w ogóle bardzo piękne. W okolicy Grzymałowa była pierwsza wiosenna burza z grzmotami przy 18 stop. Reaumura w cieniu już dnia 29 marca, a nazajutrz, dn. 30 marca, grzmoty i błyskawice nawiedziły okolicę Tarnopola. Tegoż dnia wieczorem, zaczął padać deszcz ciepły, ale trwał krótko. Z okolic Żurawna i Przemyślan uskarżają się na wielką ilość myszy, które zdrowo przezimowały i miejscami znaczne szkody zrządzają, mogąc stać się prawdziwą klęską, zwłaszcza, iż dotąd żadnych środków do wytępienia ich nie przedsięwzięto.

Stan ozimin wróży rok urodzajny. Są one w ogóle bujne i zielenią się pięknie, wyjąwszy miejscami po dołach, gdzie pod śniegiem wyprzały.

Pszenica wygląda lepiej w południowo-wschodnich powiatach, niżeli po tamtej stronie Lwowa, nad Sanem i w północnym pasie kraju. W Bełzkiem, około Cieszanowa, Radziechowa, tudzież w Sanockiem i Przemyskiem, pszenice są średnie, zwłaszcza później siane. W Kołomyjskiem toż samo. Wszędzie zresztą pszenice sądobre, a wczesne po większej części nawet za nadto bujne.

Żyto mniej piękne od pszenicy. W wielu miejscach wyprzało pod śniegiem, a obecnie potrzebuje gwałtownie deszczu. Wczesne żyta są dobre. W Bełzkiem żyta złe. W powiecie cieszanowskim wiele przeorano. Koło Radziechowa, Kamionki Strumiłowej złe, zwłaszcza po rozdołach. Pod Kulikowem dobre. Podobnież w Sanockiem. Wczesne piękne — późne przeorują. W Przemyskiem pe dolinach wyprzało i wymokło; zresztą średnie. W Jarosławskiem żyta dobre. Koło Sądowej Wiszni wczesne dobre; późne złe. Toż samo w Samborskiem. Koło Lwowa żyta bardzo dobre. W okolicy przemyślańskiej wyginęło wiele pod śniegiem. Na Podolu, w Zbarazkiem i Stanisławowskiem żyta w ogóle piękne; tylko gdzieniegdzie zaostrzyły się od zimna. W Kołomyjskiem średnie.

Rzepak w Bełzkiem dobry, w Sanockiem mierny, koło Przemyśla dobry. Toż samo w Samborskiem. Pode Lwowem bardzo dobry, koło Przemyślan średni. Na Podolu wyprzał miejscami i od zimna ucierpiał. Koło Chorostkowa i Czortkowa dobry. Podobnież koło Potoka Złotego i Kozowy. W Borszczowskiem dobry. W Kołomyjskiem bardzo dobry.

Koniczyny wyszły dobrze z pod śniegu i jest nadzieja na zbiór obfity. Tylko z pod Radziechowa uskarżają się na zły stan koniczyny. W okolicy Lwowa myszy znaczną szkodę wyrządziły miejscami. Koło Przemyślan koniczyny nędzne. W Stanisławskiem średnie. Zresztą wszędzie dobre a w wielu miejscach bardzo piękne.

Siejba wiosenna wszędzie już ukończona. Przy sprzyjającej pogodzie postęp zasiewów był szybki. Obecnie zabierają się już do sadzenia kartofli.

Chmiel poczęto obrabiać.

Bydło przezimowało dobrze; ale brak paszy dotkliwie dał się uczuć, zwłaszcza w okolicach górskich.

Łąki nisko położone, zalane z wiosny, długo stały pod wodą.

Sady ucierpiały od silnych mrozów i śniegu. Zawalne śniegi połamały wiele drzew owocowych. Wisznie, czereśnie i jabłonie dotąd nie kwitną; za to gruszki mają pączków na kwiat bardzo gęsto.

Cena robotnika z powodu przednowku dość umiarkowana. W Bełskiem płacą dzień pieszy 16—24 ct., ciągły 1—1 zł. 30 ct., w Cieszanowskiem pieszy 18—30 ct., ciągły 1—2 zł.; w okolicy Rawy ruskiej dzień pieszy 14—20 ct.; ciągły 60 ct. do 1 zł. 20 ct., koło Radziechowa kosztuje dzień pieszy 16—18 ct., ciągły 80 ct. do 1 zł.; koło Kamionki Strumiłowej płaci się za parobka 25 do 30 ct., poganiacza 15 do 20 ct., dziewkę 16 do 18 ct. Ciągła dostać nie można. Pod Kulikowem kosztuje dzień pieszy 20—40 ct., ciągły 1 zł. 50 ct. W okolicy Dubiecka płacą drobną czeladź po 15 ct, parobka 35 ct., dzień ciągły parą bydła 1 zł. 20 ct.; pod Liskiem płacą pieszaka 40—80 ct., dzień ciągły 2—3 zł., i to trudno dostać. Koło Lutowisk kosztuje dzień ciągły parą koni 2 zł., wołami 1 zł. 50 ct., pieszy 40 ct.; koło Bukowa płacą dzień pieszy 20 ct., ciągły 2 zł. W Przemyskiem kosztuje pieszak 30 ct., dzień ciągły 2 zł. 50 ct. W okolicy Wysocka nad Sanem podobnież. Koło Sądowej Wiszni kosztuje dzień pieszy 15—20 ct., ciągły 1 zł. 20 ct. W Samborskiem toż samo. W okolicach Bóbrki pieszy 20 ct., ciągły 1 zł. Koło Szczerca pieszy 14—33 ct., ciągły 1 zł. 20 ct. Pode Lwowem płacą dzień pieszy 20—30 ct., ciągły 1 zł. 20 ct. koło Winnik pieszy 40 ct., ciągły 2 zł. 50 ct. Koło Przemyślan pieszy 16—25 ct., ciągły 1 zł. do 1 zł. 50 ct. Koło Romanowa 20—30 ct., ciągło 2 zł. Pod Brodami dzień pieszy 16 do 30 ct. radło 1 zł. W Złoczowskiem pieszy 20—30 ct., ciągły 1 zł. 50 ct. Robotnik w ogóle łatwy i tani. W Tarnopolskiem kosztuje dzień pieszy męski 25 do 30 ct. żeński 18—20 cent., wóz parokonny 1 zł., morg orki 1 złr. 60 ct. do 2 zł. W okolicy Zbaraża kosztuje dzień żeński 12—14 ct., męski 20—25 ct., zaprzęg parokonny 60—80 ct.; koło Chorostkowa dzień pieszy 20—30 ct., ciągły 1 złr. W Czortkowskiem płacą dzień ciągły 1—1 zł. 50 ct., w Stryjskiem kosztuje do pługa poganiacz 15—17 ct., oracz 20 ct., młocek 22 ct., koło Buczacza płacą dzień pieszy 20—30 ct., ciągły 1 zł. do 1 zł. 50 ct., w okolicy Kozowy dzień pieszy 18—28 ct., ciągły 1 zł. 20 ct. Pod Haliczem i Stanisławowem podobnież. Koło Nadwórnej płacą pieszaka 25 ct., dzień ciągły 1 zł. 50 ct.; w Borszczowskiem dzień pieszy 20—30 ct., ciągły 2 zł. W Kołomyjskiem na Pokuciu podgórskiem kosztuje dzień ciągły 1 zł. 50 ct., pług czterma wołami 4 zł., pieszy z ryskalem 25—30 ct., siekiernik i młocek 40 ct. Pod Delatynem pieszak 30—50 ct., dzień ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. 50 ct.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 25 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 6·25, owies 4·— do 5·—, groch 4·— do 10 —; wyka 4·50 do 5·25, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 36·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·70, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·15 do 6·75 żyto 4·— do 4·40, jęczmień 3·60 do 6·—. owies 4·— do 4·75, groch 4·25 do 8·25, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie niezmienne. Ruch handlowy ogranicza się tylko w towarze gotowym, pięknym.

Koleje w Królestwie polskiem. Z Petersburga donoszą, że rossyjskie ministerstwo skarbu zajęte jest obecnie opracowaniem zasad projektu wykupu na rzecz skarbu grupy kolei żelaznych w Królestwie polskiem, złożonej z warszawsko - wiedeńskiej, warszawsko - bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej. Termina wykupu rzeczonych dróg nastąpiły: dla kolei warszawsko-wiedeńskiej w r. 1877, dla warszawsko-bydgoskiej w r. 1883 i dla warszawsko-terespolskiej w r. 1887. Termin koncesyi dla tych trzech kolei jest 75-cio letni i rozpoczął się dla kolei bydgoskiej od r. 1857, dla wiedeńskiej od r. 1858 i dla terespolskiej od r. 1867, lubo ustawa jej była zatwierdzona w r. 1864. Kapitał kolei warszawsko-bydgoskiej wynosi rs. 6,201.000, kapitał kolei warszawsko-wiedeńskiej stanowi: 125 tysięcy akcyj na 12,500.000 rs., 19.200 obligacyj na 1.200.000 rubli metalicznych i 1.500 obligacyj na 2,500.000 talarów, — kapitał kolei warszawsko - terespolskiej składa się z akcyj na rs. 5,200.000 i obligacyi na rs. 5 milionów.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po pożegnaniu na dworcu kolejowym w Insbruku królowej angielskiej, odbył przejażdżkę po mieście, przyczem zwiedził nowy wielki szpital, pałac sprawiedliwości i budowę zakładu dla sierót. O godzinie w pół do 6 wieczorem odbył się w zamku cesarskim obiad na 20 nakryć, a bezzwłocznie po obiedzie wyjechał Monarcha z powrotem do Wiednia żegnany entuzyastycznemi okrzykami nadzwyczaj licznie zebranej publiczności.

Według najnowszych dyspozycyj Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya powrócą w tę sobotę z Monachium do Wiednia i zamieszkają w zamku Lainz.

Według dzienników wiedeńskich, w najbliższym awansie majowym ukaże się nominacya Najd. Cesarzewicza Rudolfa na generała broni.

Powrót Najd. Cesarzewiczowej Stefanii z Abbazii do Wiednia był naznaczony na dzień wczorajszy.

Z końcem bieżącego tygodnia przybędzie do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza, celem wzięcia udziału w wspólnych konferencyach ministeryalnych, na których mają zapaść ostateczne uchwały co do terminu zwołania Delegacyi, i projektów, które mają jej być przedłożonemi wreszcie nadzwyczajnego kredytu na potrzeby wojskowe.

Ministerstwo rolnictwa rozesłało sprawozdanie o działalności swej w latach 1881 do 1887, które daje dokładny obraz czynności tego centralnego urzędu na polu kultury krajowej, oświaty agronomicznej, leśnej i górniczej; dalej różnych stowarzyszeń, górnictwa, administracyi lasów i dóbr skarbowych.

Z Pragi donoszą do dzienników wiedeńskich: Nowe rozporządzenie językowe Ministerstwa sprawiedliwości, odnoszące się do najwyższego trybunału sądowego, weszło już w życie; skutkiem tego zachodzi potrzeba powiększenia personalu urzędniczego w sekretaryacie, a z Czech i Galicyi zostaną powołani do biura przekładów przy tym trybunale (*Uebersetzungs - Bureau*) nowi sekretarze.

Pol. Corr. donosi, że rząd angielski wyszle już w tych dniach delegata do Wiednia i Budapesztu dla przeprowadzenia rokowań z rządem węgierskim i austryackim, w celu urządzenia organizacyi służby pocztowej pomiędzy Anglią a Egiptem, przy użyciu mającej się wkrótce otworzyć linii kolejowej Wiedeń-Saloniki.

Do komitetu centralnego berlińskiego dla powodzian nadesłano dotąd 1,179.077 marek. Oprócz pieniędzy, nadesłano wiele żywności i odzieży.

Dwór carski przeniósł się dn. 22 b. m. na pobyt letni do Gatczyny.

Ambasador rossyjski w Wiedniu, ks. Łobanow-Rostowski, powraca w tych dniach na swe stanowisko przy Najwyż. Dworze.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż tamtejsze ciało dyplomatyczne, oraz urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, czynią już teraz przygotowania do uroczystego obchodu, przypadającego w październiku, 40to-letniego jubileuszu służbowego ministra Giersa. W tym celu ciało dyplomatyczne wybrało ze swego łona osobną komisyę.

W kwestyi naturalizacyi i utraty poddaństwa rossyjskiego, komisya przyjęła projekt warszawskiego generał-gubernatora, tyczący się ustanowienia 10-letniego terminu, po którym dopiero osoby, pozostające za granicą, tracą poddaństwo rossyjskie.

Z Petersburga zaprzeczają urzędownie doniesieniu *Köln. Ztg.* z d. 20 bm., jakoby rossyjskie ministerstwo skarbu nadesłało do Berlina na sprzedaż pożyczkę wschodnią wartości 6 milionów rubli. Również i *Köln. Ztg.* prostuje podaną przez siebie wiadomość.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu: Skupczyna przyjęła po dłuższem przemówieniu Gruicza, ustawę, przywracającą w Serbii system milicyi.

O komisyi francuskiej Izby deputowanych, wybranej dla projektu rewizyi konstytucyi, podają dzienniki paryskie następujące szczegóły: Czterech deputowanych, którzy oświadczają się przeciw wszelkiej rewizyi, są to panowie Baihaut, Bernard Lavergne, Cordier i Fernand Faure; pięciu, którzy oświadczają się za rewizyą, ale ją odroczyć pragną na tak długo, dopóki rząd sam nie naznaczy terminu, są: Achard, Déandrées, Mesureur, Labordère i Tony Révillon, a dwaj zwolennicy bezzwłocznej rewizyi, są to boulanżysta Michelin i przywódca rojalistowski książę de Larochefoucauld-Bisaccia.

Deputowani grupy republikańskiej dali do zrozumienia prezesowi gabinetu, że jeżeli nie położy kresu stanowczo zbiegowiskom ulicznym, odmówią mu poparcia i obalą gabinet.

Równocześnie donoszą, że z chwilą rozdwojenia w stowarzyszeniu ligi patryotycznej, do którego przyszło onegdaj, usunęła się na chwilę pomoc Boulangerowi. Na zgromadzeniu delegatów ligi zapadła uchwała 21 głosami przeciw 18, ażeby uznać mianowanie Déroulèda prezesem honorowym. Grupa czynu w lidze postanowiła w skutek tego zorganizować na nowo ligę.

Według doniesienia z Paryża, które otrzymała *Pol. Corr.*, poseł francuski w Konstantynopolu, hrabia Montebello, otrzymał od rządu republiki polecenie, ażeby się usilnie starał o zakończenie tymczasowości w sprawie konwencyi kanału suezkiego.

Dzienniki angielskie zapewniają, że pomiędzy liberalnymi unionistami a stronnictwem Gladstona przyszło do stanowczego zerwania. Gladstone wystosował pismo do jednego ze zgromadzeń liberalnych, wyrażając się o unionistach o wiele bezwzględniej, niż to czynił dotychczas. Chamberlain miał oświadczyć, że nie ma już wcale nadziei dojścia do porozumienia, dla tego poczytuje za stosowne zerwać zupełnie z gladstonistami i w tym celu oznajmił, że występuje z klubu liberalnego. Obiega pogłoska, że wstąpienie Chamberlaina w bliskiej przyszłości do gabinetu torysowskiego jest prawdopodobne.

W doniesieniu z Rzymu do *Pol. Corr.* podają nadeszłą z Massawy wiadomość, że wielu dygnitarzy krajowców w Massawie otrzymało listy od naczelników plemion w Abisynii, którzy wyrażają bardzo gorące życzenie zawarcia jak najrychlejszego pokoju.

*) Przedruk wzbroniony.

Według depeszy brukselskiej, król Leopold, wręczając przedwczoraj sztandar kawaleryjskiej gwardyi obywatelskiej stolicy, miał znowu przemowę, w której czynił wyraźne aluzye do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybędzie tu w poniedziałek i zamieszka koło Wiednia w zamku Lainz.

Najd. Cesarzewiczowa wróci w sobotę z Abbazzii i zamieszka z Najdost. Następcą Tronu w Laxenburgu.

Dziś odbyła się wielka rewia garnizonu wiedeńskiego na Schmelz, w obecności Najj. Pana. — Najdost, Arcyksiążę Albrecht nie mógł być, jak dotychczas co roku, obecnym, z powodu niedyspozycyi; bawi jeszcze w Arco.

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) Koło polskie postanowiło zmienić dotychczasową swą uchwałę, względem bezwarunkowego głosowania za przydzieleniem wniosku ks. Liechtensteina do komisyi szkolnej, i głosować za przydzieleniem, ale motywując to głosowanie; na dzisiejszem posiedzeniu odbędzie się rozprawa co do treści motywowania.

Wiedeń, 25 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych odpowiadał p. prezydent Ministrów, hr. Taaffe, na interpelacyę dep. Engla w sprawie uregulowania prawa swojszczyzny. Rząd studyował szczegółowo tę kwestyę, ale rokowania w tej mierze nie dały dotąd rezultatu, nadającego się do legislatywnego traktowania.

Z sejmów nadeszły rozmaite sobie wręcz przeciwne opinie w tej mierze. Rząd oczekuje pomyślnych skutków z zastosowania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek kalectwa co do ciężących na gminach obowiązków zaopatrywania ubogich. Rząd nie omieszka we właściwym czasie przedłożyć ciału prawodawczemu projektu rewizyi ustawodawstwa o przynależności.

W dalszym ciągu przeszła Izba do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) Subkomitet komisyi spirytusowej przyjął wniosek dep. Rutowskiego, aby z kontyngensu Węgier odciągnąć 50.000 hektolitrów i żeby ważność ustawą oznaczonej sumy kontygensu trwała do 31 grudnia 1897 r.

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* donosi z Berlina, że cesarz Fryderyk nadał Bolesławowi Potockiemu, z Bendlewa; Łąckiemu, z Posadowa i Antoniemu Taczanowskiemu z Szypłowa, tytuły hrabiów i zamianował hrabiego Ponińskiego z Wrześni członkiem Izby panów.

Berlin, 25 kwietnia. Cesarz Fryderyk wstał wczoraj, celem powitania królowej angielskiej i przez czas dłuższy nie kładł się do łóżka.

Gen. Albedyll był na całogodzinnem posłuchaniu u monarchy.

Po południu królowa Wiktorya i cesarzowa były na herbacie u cesarzowej wdowy Augusty.

Tłumy ludu witały z zapałem królowę angielską, która po powrocie z pałacu cesarzowej wdowy przyjmowała ks. Bismarcka.

Berlin, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Stan cesarza Fryderyka uważają lekarze mimo chwilowego polepszenia za groźny i przygotowują na możliwą nagłą katastrofę. Wielki marszałek nadworny Radoliński otrzymał godność książęcą.

Berlin, 25 kwietnia. Biuletyn, wydany dziś rano, opiewa: Stan zdrowia cesarza po dobrze przepędzonej nocy jest stosownie do okoliczności zadawalający. Ponieważ stan zdrowia w ciągu dnia okazuje tylko małe zmiany, wydawany będzie odtąd tylko jeden biuletyn dziennie.

Berlin, 25 kwietnia Według *Nord d. Allg. Ztg.*, w stanie obecnym cesarza Fryderyka objawia się wyraźnie tendencya do powolnego i stopniowego polepszenia. Pomimo to jednak należy bardzo ostrożnie oceniać sytuacyę.

Biuletyn wydany dnia wczorajszego o godzinie $7^1/_2$ wieczorem powiada:

Cesarz miał wprawdzie w godzinach popołudniowych lekką gorączkę, wieczorem jednak gorączka się zmniejszyła. Ogólny stan jest stosunkowo zadowalający.

Frankfurt, 25 kwietnia. W reskrypcie, wystosowanym do starszego burmistrza miasta, oświadcza cesarz Fryderyk, że protektorat mającego się odbyć w sierpniu międzynarodowego kongresu żeglużnego, który przyjął jako następca tronu, zatrzymuje także nadal jako cesarz.

Paryż, 25 kwietnia. Izba uchwaliła wziąć pod rozwagę wniosek dep. Barodeta, o zniesienie zakonów. Prezes gabinetu, Floquet, oświadczył, iż nie ma nic przeciw wzięciu pod rozwagę tego wniosku, jednakże wystąpi przeciw niemu.

Dep. Krantz wniósł przedłożenie w sprawie kredytu, jaki począwszy od roku 1889 ma być na ośm lat w kwocie 64 milionów udzielony na cele budowy fortyfikacyj w portach Brest, Cherbourg i Toulon.

Senat obradował nad ustawą wojskową. Freycinet bronił projektu 3-letniej służby wojskowej, który pozwala rozrządzać ilością żołnierzy, potrzebną do obrony kraju, Po przemowach, częścią za, częścią przeciw, generałów: Armandeau'a i Billot'a, dalej Buffett'a, Canrobert'a i Jaures'a, odroczono rozprawę do czwartku.

Prezydent Carnot przedłożył radzie ministrów osnowę mowy, jaką ma mieć w Bordeaux. Będzie to jedyna polityczna mowa w całej jego podróży.

Paryż, 25 kwietnia. Dzienniki republikańskie omawiając ostatnie oświadczenia hrabiego Paryża w obec swych politycznych przyjaciół w sprawie wzajemnego postępowania konserwatystów celem przywrócenia monarchii, uważają treść tych oświadczeń za identyczną z oświadczeniami Boulangera.

Według *Intransigeant*, odbędzie się 9 maja w Saint-Amande bankiet boulangerowski.

Przyjaciele Boulangera protestują przeciw czynionym mu zarzutom faktycznych wichrzeń i oświadczają, że Boulanger dojdzie do władzy legalnie, na mocy powszechnego prawa głosowania.

Londyn, 25 kwietnia. Izba gmin 219 gł. przeciw 165 głosom odrzuciła popierany przez Gladstona, przez rząd jednak zwalczany wniosek o odroczenie obrad nad tem, aby zwrócić uwagę Izby i zaprotestować przeciw wysokim grzywnom nałożonym przez trybunał apelacyjny w Irlandyi na Parnellistów.

Ateny, 25 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi, że wiadomości z Krety przedstawiają sytuacyę jako dotąd nierozstrzygniętą. Ludność mniema jednomyślnie, że ostatnie niepokoje w Canei zostały wzniecone przez agentów angielskich w tym celu, aby Kreteńczycy żądali protektoratu Anglii. Chrześcianie są jednak zdecydowani oprzeć się wszelkim angielskim pokuszeniom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 kwietnia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29 70, Węg. akcye kredyt. 274 75, Akcye anglo-austr. 104·25, Akcye banku Union 192·25. Akcye kolei Karola Ludwika 195 50 Akcye kolei północnej 250.– Akcye kolei południowej 76·— Akcye kolei Alföld 216·75. Akcye kolei Elżbiety 223 40 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 217·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·— Wiedeńskie losy 133· . Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·80, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 97·40, Akcye związkowego banku 87·25, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·06·25, węgierskie losy 86·32, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 95·30, akcye banku dla krajów koronnych 205 —. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 kwietnia 1888, godzina 5. m. 30. Akcye kredytowe 274·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 196·60, Południowa —·—, renta papierowa 79·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05 —, rubel papierowy —·—.

Wiedeń. 25 kwietnia 1888. godzina 10 m 3. Akcye kredytowe 273·40, anglo-austr —·—, Unionbank 194·—, kolej Karola Ludwika 196·50, Południowa 75 —, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·75 gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 91·50, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 24 kwietnia 1888. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilo —.— do —· zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25 25 do 25·37 zł., **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 7·21 do 7·23 zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na kwiecień) 172 50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 32·40, rzepakowy olej —·—. **Paryż**: mąka 54·60, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1888.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	bez kupona	—	—	00	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		—	—	221	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		78	—	283	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	40	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99	75	101	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.		91	50	92	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		99	75	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.		—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		99	75	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.		—	—	90	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52		93	—	94	—
„ „ 4 prc. „ „ 56		—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		101	50	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr wal		99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		88	50	89	75
5. Losy miasta Krakowa		—	—	20	50
„ „ Stanisławowa		—	—	35	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	90	6	—
Dukat cesarski		5	93	6	03
Napoleondor		10	—	10	10
Półimperiał		10	35	10	45
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ papierowy		1	04	1	06
100 marek niemieckich		62	15	62	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 kwietnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.85
luty-sierpień	78 65	78.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.35	80.55
kwiecień-październik	80.55	80 75
Losy z rokn 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133 60	133.90
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	166.25	166.75
„ „ 1864 po 50 złr.	166.25	166.75
Renty Com. po 42 litr. anstr.	158.90	159.30
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	93.25	93.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.25	110.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.50
Galicyi	101 25	102.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	103.60	104.40
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.50	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	271.80	272.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	506.—	512.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	358.—	360.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2492.50	2497.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.—	196.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	218.75	219.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	23 75	224.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	76.25	76.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. anstr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.70	128.10
„ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	85.75	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	—.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	91.50	92.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97.—	97.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100.30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	98.60	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.90	97.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.50
z r. 1884	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.70	53.40
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.50
„ węgiersk. „ po 5 zł	11.20	11 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20 50
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k	50 —	50.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.30
Paryż za 100 ft.	50.25.—	50.30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.—	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	05
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	110	40
5 prc. anstr. renta marcowa	93	70
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	273	70
Londyn	126	90
Napoleondor	10	$04^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	30

L. 10961 (2541 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Mendla Hillmana przeciw Nykole Hryckow na dniu 30 kwietnia 1888 i na dniu 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 116 w Paryszczach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena kupna 160 zł. w. a.

Zakład 16 zł.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 8 lutego 1888.

L. 4383 (2560 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych za pomocą ofert pisemnych na dzień 8 maja 1888 o godz. 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ta hurtowna sprzedaż z c. k. magazynu tytoniowego w Żółkwi o 8 kilometrów oddalonego, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 32 drobnych sprzedawców w 23 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1887 po koniec grudnia 1887 w tytoniu 7565 zł. 8 i pół ct., w znaczkach stemplowych 281 zł. 85 ct., razem 7846 zł. 93 i pół ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 23 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem: „oferta dla hurtownej sprzedaży w Magierowie“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 8 maja 1888 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Przemyśl, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 3093. (2535 3—3)

W dniu 11 maja 1888 i 13 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Sąsiadowicach powiecie samborskim położonej, objętej wyżazem hypotecznym 246 tej gminy w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Eliaszowi Packolewskiemu pto 10 rat po 6 zł. 50 ct. w. a., reszty kapitału 58 zł. 22 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania jednak z ograniczeniem w §§. 10 i 18 ustawy z 10 czerwca 1887 licz. 74 dz. u. państ. określonym.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adwokata dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiat. miej. deleg.

Sambor, dnia 26 marca 1888.

L. 2549 (2552 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kred. włość. 20 rat pożyczkowych po 18 złr. i jednej raty na 18 złr. 13 ct. licytacyę realności do Ilka Bartosza a względnie gdy ten zmarł do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej wyk. hip. l. 100 ks. gr. gm. kat. Rudańce objętej na dzień 17 maja i 21 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biorze II.

Cena wywołania 1220 złr.

Poręczne 122 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Luka.

Lwów, 29 lutego 1888.

L. 861. (2540 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż dnia 14 maja 1888 i 18 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż wierzytelności hipotecznej sumy 2000 zł. ciążącej na rzecz Rafała Freundlicha pod poz. 3 i 6 ciur. w stanie biernym realności pod lk. 202 w Myślenicach położonej, Antoniny Freundlichowej własnością będącej na rzecz B. Nebenzahla pto 500 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum wynosi 200 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 26 marca 1888.

L. 2547 (2551 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi sumy 244 zł. 71 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę całej realności pod l. wyk. h. 171 ks. gr. gm. kat. Remenów i $^1/_3$ części realności l. w. h. 172 ks. gr. gm. kat. Remenów objętej, dłużnika Danyły Pilipczuka własnej na dzień 17 maja 1888 i na dzień 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano biurze nr. II.

Cena wywołania 911 zł. a względnie 21 zł. 87 ct.

Poręczne 91 zł. względnie 2 zł. 20 ct. w. a.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn.

Lwów, 15 marca 1888.

L. 4207 (2526 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maj 2 lipca i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 376 wyk. hip. l. 827 gminy Pomorzany objętej stanowiącej własność Jacka Stasiuka z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 1373. (2522 3—2)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 359 w Turce Hersza Beer Klein własnej na rzecz Eliasza Broner pto 60 złr.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 24 marca 1888.

L. 2353. (2510 3—3)

Tutejszy c. k. sąd powiatowy wyznacza w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Brodach w kwocie 108 złr. 40 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż należącej do dłużnej nieobjętej masy spadkowej po Herschu Baraschu połowy realności pod lk. wyk. hip. 41 gminy kat. Brody na czwartym i ostatnim terminie dnia 28 maja 1888 o godz. 10 przed południem w biórze 5 nr. tut. sądu odbyć się mającą.

Cena szacunkowa 402 złr. a poręczne 20 złr. 10 ct.

Na tym terminie można nabyć realność tę za jakąkolwiekbądź cenę i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Brody, dnia 22 lutego 1888.

L. 5156 (2521 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 28 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zospokojenia pretensyi Dawida Mojżesza Birnbauma od Józefa i Wojciecha Knapczyków w kwocie 200 złr. w. a. z pn. przypadającej, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności z jednej ósmej części zarębka Knapczyków pod nr. 57 w Suchy z domu mieszkalnego pod nc. 247 oraz stodoły i piwnicy się składającej Józefa i Wojciecha Knapczyków własnej.

Cena wywołania wynosi 580 złr. w. a, zaś wadyum 58 złr. w. a.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 5 października 1887.

L. 4203 (2525 2—2)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maja 2 lipca i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 13 wyk. hip. l. 91 gminy Młynowce objętej stanowiącej własność Aleksandra vel Oleksy i Paraszki Mokrowskich z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4493 (2547 2—3)

Celem zniesienia spółwłasności realności pod l. k. 139 w Grabowcu położonej wyk. hip. 191 tejże gminy objętej rozpisuje się publiczną przymusowa sprzedaż tejże realności w dwóch terminach t. j. dnia 15 maja 1888 i dnia 18 czerwca 1888 każdym razem o godz 10 rano.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej na drugim i niżej takowej lecz nie niżej jednej trzeciej części tejże.

Cena wywołania 275 złr. a. w.

Wadyum 28 złr. aw.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy w Stryju 23 marca 1888.

L. 5979 (2542 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 79/28 w Zassowie, spadkobierców Tomasza Magdziarza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 48 złr. z. p. n.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu tudzież dla wierzycieli, którzy później nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. Notaryusza w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 30 grudnia 1888.

L. 8538 (2548 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 105 zł. 73 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 113 w Różance wyżej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Łuki Hawryłów i nieobjętej masy po Olenie Hawryłów własnej, w dwoch terminach dnia 22 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 130 zł.

2) Zakład 13 zł.

3) Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, 15 lutego 1888.

L. 11184. (2537 2—3)

Celem zaspokojenia resztującej kwoty 135 zł. 41 ct. z większej 236 zł. 35 ct. pochodzącej od Józefa Starzyckiego Towarzystwu Zaliczkowemu w Krzeszowicach się należącej odbędzie się w dniu 23 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 w gmachu sądowym licytacya posiadłości pod l. kat. 72 w Pogorzycach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 470 zł. w. a.

Wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej t. j. kwota 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Chrzanów, 29 września 1887.

L. 3300. (2572 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Majera Litwaka przeciw leżącej masie spadkowej Seliga Grossa o 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 maja 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 czerwca 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 396 w Dolinie położonej, Seliga Grossa własnej.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Wyciąg hypoteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hypotecznych ustanowiony kurator Hipolit Szeliński, zaś dla wierzycieli hypotecznych z życia i pobytu niewiadomych jako to: Chanci, Chaji i Altera Köstlerów, Ozyasza i Chaji Hartmanów ustanowiono kuratorem Bronisława Gumińskiego c k. notaryusza w Dolinie.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 29 marca 1888.

L. 7934. (2578 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 lipca 1888 poniżej takowej lecz nie niżej kwoty 900 złr. w. a. licytacya realności l. k. 32 według wyk. hip. l. 46 księgi gruntowej gminy Machowa Tomasza Ziaji własnej, i połowy realności l. k. 39 według wyk. hip. l. 67 księgi gruntowej gminy Machowa, Wincentego Smolenia własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 90 złr. z pn.

Cena wywołania 807 złr. 62 ct. i 596 złr. 30 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 17 stycznia 1888.

L. 1596. (2581 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 872 zł. 8 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. h. 26 gm. kat. Zabierzów objętej a własność dłużnika Jakóba Widły własnej w trzech terminach licytacyjnych dnia 28 maja dnia 28 czerwca, i dnia 30 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 22 marca 1008.

L. 6218. (2550 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 63 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maja, 2 lipca, 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 41 wyk. hip. l. 101 gminy Łopuszany objętej stanowiącej własność Małanii Trembulak z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 17 lipca 1887.

L. 4826. (2549 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 614 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maja, 2 lipca, 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 50 wyk. hip. l. 184, 234, 235, 236, 243, 244, 249 i 250 gminy Grabkowce objętej stanowiącej własność Aleksandra Wołk vel Wowk z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 8425. (2543 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 dnia 28 maja 1888 powyżej, zaś dnia 25 czerwca 1888 poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 43 według wyk. hip. l. 68 gminy Głobikowa Jana Niemca własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.
C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 20 lutego 1888.

L. 2059. (2579 1—3)
W dniu 24 maja i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie w sprawie Emilii Bielak przeciw Iwanowi Paluch pto 100 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 439 księgi gruntow. Radziechów objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i poniżej sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.
Wadyum wynosi 80 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Brzechowskiego w Radziechowie.
Radziechów, 16 marca 1888.

L. 11270. (2588 1—3)
Celem zaspokojenia sumy 110 zł. w. a. z przyn. od ś. p. Antoniego Kaszyczki Józefowi Bliźniakowi się należącej, odbędzie się w dniach 24 maja i 27 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya:
a) 7/48 części posiadłości l. w. h. 187 Chrzanów,
b) 33/160 części posiadłości l. w. h. 946 Chrzanów i
c) 5/48 części posiadłości l. w. h. 947 Chrzanów do dłużnika ś. p. Antoniego Kaszyczki należących.
Cena wywołania części ad a. 150 zł., ad b. 180 zł., zaś ad c. 27 zł.
Wadyum ad a. 15 zł., ad b. 18 zł., zaś ad c. 2 zł. 70 ct.
Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tutejszej registraturze.
Chrzanów, 11 września 1887.

L. 7593. (2576 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Szczepana Żerebeckiego przeciw Michałowi Diak pto 203 zł. z przyn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 25 maja i 21 czerwca 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 21 w Kłodzienku położona ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 1092 zł.
Wadyum 109 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, dnia 21 listopada 1887.

L. 6843. (2575 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw masie spadkowej ś. p. Wasyla Biłego pto 60 zł. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 25 maja i 21 czerwca 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 22 w Doroszowie wielkim położona, ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 710 zł. aw.
Wadyum 71 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, dnia 14 października 1887.

L. 6416. (2536 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się dnia 1 czerwca 1888 o godzinie 10 rano za jakakolwiek cenę licytacya realności według wyk. hip. 443 gminy Laskowce, nieobjętej masy spadkowej Karoliny Ostapowiez własnej, na rzecz Maryi Kaiser pto 400 zł. z przynależytościami.
Cena wywołania 180 zł.
Wadyum 18 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wasyl Apostoł z Łaskowiec.
C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 7 marca 1888.

L. 940. (2595 1—3)
Dnia 29 maja 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sprecher przeciw Izakowi Reiner pto 1850 zł. 30 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 250/265 w Bolechowie położonej z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 2105 zł.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem ces. król. notaryusz Karol Wawrausch w Bolechowie.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 28 lutego 1888.

L. 2680. (2553 1—3)
W c. k. sądzie powiat. miejsk. del. S. II. we Lwowie przeprowadzoną będzie dnia 4 czerwca i 3 lipca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) 4/8 części realności wyk. hyp. l. 75 gm. Sygniówka objętej i b) 4/8 części realności wyk. hyp. 76 gminy Sygniówka objętej, małoletnich Józefa, Leopolda, Maryi i Teresy Sachanków własnych, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. zakładu kred włość. w likwidacyi w ilości 9 rat po 20 zł. i reszty kapitału 270 zł. 94 ct.
Cena wywołania realności ad a. 367 zł. 50 ct., wadyum 36 zł. 75 ct.; cena wywołania realności ad b. 700 zł.; wadyum 70 zł. w. a.
Na drugim terminie nastąpić może sprzedaż także poniżej ceny wywołania.
Kuratorem wierzycieli zamianowano adw dr. Lehmana z substytucyą adw. dr Nathansohna.
Resztę warunków, wyciągi hypoteczne i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.
Lwów, 17 marca 1888.

L. 8759. (2577 1—3)
C. k. sąd pow. w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Arthura Wieńkowskiego przeciw spadkobiercom Nussima Schmiedera pto 423 zł. 50 ct. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 7 czerwca i 5 lipca 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. w. h. 198/199 w Kłodzienku położona, ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 1926 zł. i 150 zł. wal. aus.
Wadyum 207 zł.
Resztę warunków, i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, dnia 31 grudnia 1887.

L. 8127. (2617 1—3)
Dnia 14 maja 1888 i dnia 15 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 137 w Hałuszczyńcach położonej, wykazem hip. l. 36 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Petrowi Czornemu pto 40 zł. 60ct. z pn.
Cena szacunkowa wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Teofil Czeluściński w Skałacie.
C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 30 października 1887.

L. 8126. (2616 1—3)
Dnia 14 maja 1888 i dnia 15 czerwca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 134 w Hałuszczyńcach położonej, wykazem hip. l. 289 objętej, w sprawie c. k. uprzywil. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieletnim spadkobiercom ś. p. Jana Suprana pto 113 zł. 98 ct. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 250 zł.
Wadyum 25 ct.
Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś także poniżej takowej sprzedana zostanie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.
C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 16 października 1887.

L. 8125. (2615 1—3)
Dnia 14 maja 1888 i dnia 15 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 202 w Kołodziejówce położonej, wykazem hip. l. 61 objętej, w sprawie c. k. uprzywilej. galicyj. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi we Lwowie przeciw nieletnim Semkowi, Teodorze, Maryi i Marcie Drewnickim pto 189 zł. 97 ct. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 650 zł.
Wadyum 65 zł.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.
C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 16 października 1887.

L. 10604. (2592 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 65 złr. 93 ct. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kat. 74 w Romanówce położonej wedle wykazu hipotecznego 199 tejże gminy objętej Stefana Sas własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. dnia 8 czerwca 1888 13 lipca 1888 i 17 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registaturze.
Tarnopol, dnia 5 czerwca 1887.

L. 10600. (2593 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 złr. 13 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kat 69 w Płotyczy położonej wedle wyk. hip. 143 Herza Weisbroda własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. dnia 8 czerwca 1888 13 lipca 1888 i 16 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 5 czerwca 1887.

L. 829. (2598 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 15 gm. kat. Ciechowa objętej a Joachima Lisowskiego własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 11 czerwca i dnia 16 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywowołania realności tej wynosi 2140 złr.
Wadyum zaś 214 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice 14 marca 1888.

L. 2591. (2618 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia resztującej sumy 1038 złr. 96 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Chrystyanowi Meusch a względnie Danielowi Bisanz i Janowi Bechtloffowi wywalczonej przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniu 25 maja i 26 czerwca 1888 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. kons. 28 w Rosenbergu położonej wykazem hipotecznym l. 4 objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5200 złr. w. a.
Zakład wynosi 520 złr.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna wczas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 1 marca 1888 uzyskali ustanawia się w miejsce Mikołaja Machowskiego p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Szczerzec, dnia 20 marca 1888.

L. 4174. (2608 1—3)
Dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Sterna własnej w kwocie 59 złr. z pn. w stanie biernym realności ciała hip. wyk. 71 i dwóch czwartych części wyk. 81 w'Mrozowicach na rzecz Matwija Soroki zapisanej, a to celem zaspokojenia pretensyi dr. Naftalego Kohna przeciw Izaakowi Sternowi pto 72 złr. 50 ct. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 59 złr.
Wadyum 5 złr. 90 ct.
Przy pierwszym terminie wierzytelność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika Izaaka Sterna jest adwokat Błoński.
C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor, 25 marca 1888.

L. 11829. (2619 1—3)
Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 16 maja 1888 i 20 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 26 w Dąbrowicy położonej, Jędrzeja Ładonia własnej, w. h. l. 71 objętej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 zł. 32 ct. z przynal. przedsięwziętą i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia.
Tarnobrzeg, 13 stycznia 1888.

L. 291 (2514 2—3)
W tutejszym ck. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 7 maja 1888 i 4 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 137 w Spytkowicach położonej, 1/6 część roli „Stanisław Trybuła“ stanowiącej egzekutów Zofii Rzeszółko i Jędrzeja Rzeszółko własnej a to celem zaspokojenia pretensyi Józefy Niemczurowej w kwocie 200 złr. wa. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 480 złr. wa.
Wadyum 48 złr. wa.
Akt zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze lub podnieść w odpisie.
C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 18 lutego 1888.

Z 884 (2459 1—3)
Kundmachung.
Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 3880 Kilo Skartpapiere zur Veräusserung.
Von diesen kommen 1130 Kilo unter Aufsicht zur Verstampfung.
Die mit 50 kr. Stempelmarken versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis 28 April 1888 um 12 Uhr Mittags überreicht werden.
Lemberg, am 16 April 1888.

Konkursa.

L. 734 (2586 2—3)
Celem obsadzenia posady dozorcy materyałów z płacą miesięczną 32 złr. kwaterunkowem 48 złr. rocznie, prawem do poboru systemizowanej ordynaryi soli i z prawem do bezpłatnego leczenia w razie choroby rozpisuje się niniejszem konkurs do 26 maja 1888 roku.
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania z udowodnieniem znajomości materyałów używanych w kopalni soli, biegłości w pisaniu i rachunkach, znajomości języka krajowego i zupełnego zdrowia w przepisanej drodze do ck. zarządu salinarnego w Wieliczce w wyż oznaczonym terminie.
Pierwszeństwo mają kompetentni wysłużeni wojskowi posiadający wyż podane warunki.
C. k. Zarząd salinarny
w Wieliczce, 21 kwietnia 1888.

L. 13822 (2602 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Żabiu powiatu Kossowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 480 złr. za codziennych posłańców pieszych do Uścieryk.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 maja br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1888.

L. 2791 (2606 1—3)

Jest do obsadzenia posada adjunkta przy sądzie powiatowym w Rozwadowie z przydzieleniem do Prokuratoryi Państwa w Tarnowie.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze do 10 maja do Prezydjum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 21 kwietnia 1888.

L. 4049 (2622 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku łacińskiego w c. k. szkole realnej niższej w Tarnopolu. Z posadą tą połączona jest płaca etatowa 525 złr. i dodatek aktywalny 250 złr.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej dyrekcyi do prezydyum rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 maja 1888.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 15 kwietnia 1888.

L. 5605 (2623 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. szkole niższej realnej w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca z dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15/4 1873. Kandydaci w myśl przepisów ukwalifikowani mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. prezydyum rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 maja 1888.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 15 kwietnia 1888.

L. 5337 (2625 1—3)

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z d. 10 kwietnia 1888 l. 20262 rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na aptekę publiczną w Zakopanem.

Ubiegający się o takową winui wnieść swe podania w drodze właściwej do dnia 25 maja br. do tutejszego c. k. starostwa i zaopatrzyć je metryką urodzenia dyplomem uzyskanego stopnia Magistra farmacyi, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego do założenia i utrzymania apteki publicznej potrzebnego.

Nowy Targ, 22 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 10616 (2582 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 191 192 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieobjętej masy spadkowej Izraela Ferbera protokołowanego właściciela handlu hurtownego okowity w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Radcę sądu krajowego Ludwika Krzyżanowskiego a tymczasowym zarządcą masy. pana adw. dra. Hermana Brummera z substytucyą pana adw. dra. Serafina Chmurskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2go maja 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 20 czerwca 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, u-nikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 26 czerwca 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj podali.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie mieszkającego, w celu doręczenia u-chwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 18 kwietnia 1888.

L. 16661. (2556 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Abrahama Leiby Löwenherza nieprot. handl. gipsem i cementem we Lwowie Syktuska 33.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Stromengera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 maja 1888 godzinę 4 po południu w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1888 i podać ją na terminie na dzien 18 lipca 1888 godzinę 10 przed południem, w biórze nr. 3 wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1888.

L. 27 (2539 3—3)

Na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 kwietnia 1888 l. 3333 i 4376 wyznaczam w sprawie konkursowej Scheindli Granowej do ponownego wyboru stałego zarządcy masy zastępcy tegoż i delegacyi wierzycieli termin na dzień 27 kwietnia 1888 o godzinie 9 rano w moim biórze i na takowy wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Mielec, dnia 18 kwietnia 1888.

L. 3 (2610)

Celem powzięcia uchwały w myśl § 146 ord. konk. co do niezrealizowanych dotąd pretensyi masy rozbiorowej Jana Garana wzywam wszystkich wierzycieli zarządcę masy oraz krydataryusza na dzień 7 maja 1888 na godz 9 rano.

Gorlice, dnia 22 kwietnia 1888.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 1961 (2596 2—3)

Michał Matusz z Kuryłówki za zezwoleniem ck. sądu obwodowego w Rzeszowie uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego Prokop Kuryło.

Leżajsk, dnia 8 marca 1888.

L. 2209 (2613 1—3)

Antoniego Chrzanowskiego z Kut uznano głupkowatym, kuratorem dla niego ustanawia się Grzegorza Janowicza Puncara z Kut.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 2855 (2612 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że Wojciech Nowakowski z Gnojnic za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu pod dniem 28 marca 1888 l. 3357 marnotrawcą uznany i temuż na kuratora Hrynko Kołcun z Gnojnic nadany został.

Krakowiec, 13 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 440 (2620 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Felicyan Polański, c. k. notaryusz w Kopyczyńcach dotychczas w urzędowaniu swojem zasuspendowany z dniem 1 maja br. urzędowanie jako ck. notaryusz w Kopyczyńcach napowrót obejmuje.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 21 kwietnia 1888.

Prezydent Szemelowski.

L. 2667. (421 7—8)

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 1 marca 1888 będą zaprowadzone znaczki (marki) stemplowe wszystkich kategoryj z wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 ct. i 2 ct., a mianowicie znaczki stemplowe po: $^1/_2$ ct., 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 15, 25, 36, 50, 60, 75 i 90 ct., tudzież po: 1 zł., 2, $2^1/_2$, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 15 i 20 złr., nadto kalendarzowe znaczki (marki) stemplowe po 6 centów.

Obecnie sprzedawane znaczki stemplowe wszystkich pomienionych kategoryj wyjdą z dniem 30go kwietnia 1888 zupełnie z używania, a użycie tychże po dniu 30 kwietnia 1888 uważane będzie jako niedopełnienie obowiązku stemplowego i pociągnie za soba skutki prawne w ustawie o należytościach określone.

Od dnia 1 maja 1888 będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniały bezpłatnie wyszłe z używania, a nie zużyte znaczki (marki) stempjowe na nowe znaczki (marki) stemplowe z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 czerwca 1888 nie może być dozwoloną ani wymiana wycofanych ze sprzedaży znaczków (marek) stemplowych ani też za takowe przyznane jakiekolwiek inne wynagrodzenie.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p., na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed dniem 1go maja 1888 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane znaczki (marki) stemplowe mogą być także po dniu 30 kwietnia 1888 używane.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1888.

Обвѣщенїе.

Со днем 1 марцѧ 1888 рокꙋ заведꙋтсѧ змѣненѣ стемплёвѣ марки всѣхъ категорїй съ изъатїемъ стемплёвыхъ марокъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр., именно же стемплёвѣ марки по $^1/_2$, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 15, 25. 36, 50, 60, 75 и 90 кр., а также по: 1, 2, $2^1/_2$, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 15 и 20 зл., при томъ же и стемплёвѣ марки до календарôвъ по 6 кр.

Находѧчѣ сѧ теперь въ продажѣ стемплёвѣ марки всѣхъ поименованыхъ категорїй со днемъ 30 цвѣтнѧ 1888 рокꙋ выйдꙋтъ со всѣмъ зъ оупотребленѧ, оупотребленїе же ихъ по 30 цвѣтнѧ 1888 рокꙋ оуважати сѧ бꙋде яко неисполненїе стемплёвой повинности и потѧгне за собою обозначенѣ въ оуставѣ о належитостѧхъ законнѣ послѣдствїѧ.

Вôдъ днѧ 1 маѧ, ажь включно до 30 червнѧ 1888 оурѧдовѣ стемплёвѣ магазины бꙋдꙋть безплатно вымѣнювати выключенѣ зъ оупотребленѧ, а не оупотребленѣ стемплёвѣ марки на новѣ стемплёвѣ марки съ захованїемъ истнꙋючихъ въ той мѣрѣ приписôвъ.

По 30 червнѧ 1888 не може бꙋти дозволено ни вымѣна выключеныхъ съ продажи стемплёвыхъ марокъ ни признанїе за таковѣ якой небꙋдь меншой выгороды

Промысловѣ и торговельнѣ книги а также бланкеты до векслôвъ, рахꙋнкôвъ и т. п., на которыхъ оумѣщенѣ сꙋть дотеперѣшнѣ, однакожь передъ 1 маѧ 1888 отвѣтно до истнꙋючихъ приписôвъ оурѧдово облѣтерованѣ стемплёвѣ марки, могꙋть также по 30 Цвѣтнѧ 1888 бꙋти оупотреблѧемы.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи скарбовой.

Львôвъ, днѧ 17 Сѣчнѧ 1888.

KUNDMACHUNG.

Vom 1. März 1888 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiss gesetzt und zwar Stempelmarken zu:

$^1/_2$, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 15, 25, 36, 50, 60 75, und 90 kr. dann à:

1, 2, $2^1/_2$, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 15 und 20 fl. endlich Kalenderstempelmarken à 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleisse befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien werden mit dem 30. April 1888 gänzlich ausser Verschleiss gesetzt.

Die Verwendung der ausser Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 30. April 1888 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die ausser Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Mai bis einschliesslich 30. Juni 1888 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Nach dem 30. Juni 1888 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleisse gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergleichen, auf welchen Stempelmarken früherer Emissionen durch vorschriftsmässige, vor dem 1. Mai 1888 erfolgte amtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 30ten April 1888 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg, am 17. Jänner 1888.

L. 4900. (2472 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Przybylskiego, że przeciw Annie Tryszczyła, przeciw niemu i Magdalenie Przybylskiej Magdalena Smokowska et cons. wytoczyli pozew o 80 zł. i dla niego kuratorem Józef Buczek młodszy ustanowionym został.

Krynica, dnia 24 listopada 1887.

L. 8886 (2603 2—3)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Włodzimierz Krynicki ck. notaryusz w Łące w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 listopada 1886 l. 18806 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Nadwórnie z dniem 5 maja 1888 z urzędowania w Łące ustępuje, a dnia 11 maja 1888 urzędowanie w Nadwórnie obejmuje.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 2197 (2594 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Mellera, że pod dniem 14 kwietnia 1888 do l. 2197 wniósł przeciw niemu Konstanty Charzewski pozew o zapłacenie kwoty 700 złr. a. w. zpn. który ustanowionemu dlań kuratorowi Tomaszowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczony i na który termin do rozprawy ustnej na dzień 29 maja maja 1888 o godzinie 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jakóba Mellera by swemu kuratorowi wczesnej odzielił informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Brzozów, 17 kwietnia 1888.

L. 1632 (2448 2—3)

Zbaraski ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Karolinę Huszthy zam. Witkowicką, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 15 czerwca 1887 l. 4219 dozwalającej wpis prawa własności Nathana Sassa do sumy 268 złr. 50 ct. z pn. w stanie biernym $^1/_8$ i $^1/_4$ części realności pod nr. kons. 556 i 538 w Zbarażu położonych wedle ks. wł. Th. V. str. 124 n. 14 wł. Maryi Karoliny Huszthy zam. Witkowickiej własnych, wedle ks. wł. Th. V. str. 123 n. 6 ciężarów na rzecz Izaaka Sassa zaintabulowanej, dla niej kuratora w osobie p. Leopolda Kukawskiego ck. notaryusza w Zbarażu ustanowiono.

Zbaraż, dnia 26 lutego 1888.

L. 7157 (2567 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż Józef Witold z Żelech Zelechowski wniósł podanie amortyzacyjne względem zagubionej policy ubezpieczającej życie Józefa Witolda z Żelech Żelechowskiego przez towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 18 maja 1877 do P. N. 7217 wystawionej która suma 2000 złr. w. a. na wypadek śmierci Józefa Witolda z Żelech Żelechowskiego na rzecz okaziciela policy ubezpieczona została.

Wzywa się wszystkich w których ręku wyż opisana polica znajdować się może i poleca, aby też policę w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia w którym edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie w tutejszym sądzie okazali ile że w razie przeciwnym za pozbawioną wszelkiej mocy i nieistniejącą u-ważaną będzie.

Kraków, dnia 16 marca 1888.

L. 10712. (2503 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa wszystkich którzyby do depozytów, do liczb protokołu podawczego tegoż sądu z roku 1887 poniżej poszczególnionych w kasie depozytowej tutejszego sądu przeszło 30 lat przechowanych bądź jako bezpośrednio uprawnieni bądź jako tychże spadkobiercy, wierzyciele lub z innego tytułu pretensye sobie rościli, aby takowe najdalej do dnia 1 sierpnia 1889 w sądzie tutejszym zgłosili oraz prawa swe do takowych należycie wykazali, gdyż inaczej kosztowności, gotówki, książeczki kasy oszczędności, rewersy kasy umożenia długów państwowych, obligi i inne effekty wartościowe za przepadłe uznane i skarbowi państwowemu na własność wydane, dokumenty zaś bez dalszej odpowiedzialności skarbu państwowego w registraturze sądowej złożone zostaną.

W sprawie:

46241 Auerbach Freide przeciw Gross Leib Berl książeczka kasy oszczędności na 10 zł. 20 ct.;

46246 Augermann Julianna gotówka 63 ct., w obligacyach państwowych 40 zł., i książeczka kasy oszczędności na 53 zł. 37 ct.;

46245 Augustin vel Augustini Jan i Fiscus w obligacyach państwowych 250 zł. i książeczka kasy oszczędności na 231 zł. 62 ct.;

46242 Andrusiewicz Teresa de Targońska książeczka kasy oszczędności na 3 zł. 56 ct.;

46245 Spadkobiercy Benedykta Augustynowicza, Feliks Augustynowicz masa Mateusza Augustynowicza i Scholasticus Nikorowicz gotówka 44 zł. 28 ct.;

46244 Spadkobiercy Benedykta Augustynowicza, Feliks Augustynowicz i masa Mateusza Augustynowicza gotówka 12 zł. $52\frac{1}{2}$ ct.;

46252 Breitera Antoniego masa krydalna książeczka kasy oszczędności na 142 zł. 79 ct.;

46261 Bodek Salomon gotówka 21 zł.;

46264 Boul Paweł baron masa w obligacyach państwowych 430 zł., w książeczkach kasy oszczędności 606 zł. 38 ct.;

46260 Batsch Franciszka kosztowności w wartości 85 zł. 5 ct.;

46259 Barth Ignacy gotówka 21 zł. $31\frac{1}{2}$ ct. i talar w wartości 2 zł. 10 ct.;

46253 Bogdanowicz Karol radca apelacyjny, książeczki kasy oszczędności na 661 zł. 72 ct.;

46254 Baczyński Jakób gotówka 2 zł.; $70\frac{1}{2}$ ct.;

46251 Bukowska Róża hr. 2 półimperyały w wartości 16 zł. $46\frac{1}{2}$ ct.;

46249 Wierzycieli dóbr Beroezna, Pasieki ad Łuka mianowicie: gotówka 1 zł. 65 ct. na rzecz Wojciecha Fiałkowkiego, zaś książeczka kasy oszczędności na 99 zł. 42 ct. na rzecz spadkobierców Piotra Szymczykiewicza;

46248 Konwent OO. Bazylianów we Lwowie gotówka $70\frac{1}{2}$ ct.;

46255 Spadkobiercy Bogusza Franciszka książeczki kasy oszczędności na 576 zł. 28 ct.;

46258 Barth Natan przeciw Sternbach Golde gotówka 2 zł. $80\frac{1}{2}$ ct. i w kasie umorzenia długów państwa 64 zł.;

46250 Borkowski Witold hr. gotówka 37 zł. 70 i pół ct.;

46263 Spadkobiercy Jana Bohdanowicza w obligacyach państwowych 600 zł. i książeczki kasy oszczędności na 847 zł. 39 ct.;

47580 Chmóizyński Leon i Karol kosztowności w wartości 63 zł. 85 ct.;

47571 Czaykowski Hipolit i I. austr. Towarz. asekuracyjne ogniowe gotówka 41 zł. 29 i pół ct.;

47577 ks. Czestyński Mikołaj gotówka 24 zł. 15 ct.;

47578 ks. Czerlunczakiewicza Jakóba masa spadkowa gotówka 18 zł. 39 i pół ct.;

47697 Czaykowski Michał gotówka 7 zł. 56 i pół ct.;

47698 Czaykowska de Michałowska Karolina gotówka 29 zł. 9 i pół ct.;

47573 Ciesielskiego Tadeusza spadkobiercy książeczka kasy oszczędności na 90 zł. 79 ct.;

47574 Chodkiewicz Aleksander książeczka kasy oszczędności na 217 złr. 91 ct.;

47575 Czechowicz recte Cichowicz Jan gotówka 2 zł. 25 ct.;

47576 Czarnocka Maryanna gotówka 10 zł.;

47695 Chłopecki Maciej dwa srebrne ruble wartości 3 zł. 15 ct.;

47703 Dick Jan v. Ostrachfeld c. k. Nadporucznik zmarł w Rzeszowie w r. 1837 właściwie na rzecz córki jego Chrystyny vel Katarzyny zam. Bartsch w obligacyach panstwowych 55 zł. i siążeczka kasy oszczędności na 41 zł. 26 ct.;

47702 Dudzińska Brygita gotòwka 15 zł. 33 i pół ct.;

47895 Dotschkal Paweł zmarł 14 października 1802 w Kimpelung w obligacyach państwowych 90 zł. i książeczka kasy oszczędności na 39 zł. 55 ct.;

47701 Dutkiewicza Kaspra masa spadkowa gotówka 8 zł. 92 i pół ct.;

47700 Dębicka Trepki Maryana masa spadkowa gotówka 3 zł. 15 ct i w kasie umorzenia długów państwa 187 zł. i 84 i pół ct.;

47704 Darowski Karol książeczka kasy oszczędności na 999 zł. 80 ct.;

52903 Drzymalik Mikołaj w kasie umożenia długów państwa 39 zł. 50 ct. monetą konw.;

47896 D' Elle Vaux gotówka 10 zł. pół ct.;

47897 Erdeli Stanisław i Marya gotówka 8 zł. 1 i pół ct.;

48419 Fränkel Estera książeczka galicyjskiej kasy oszczędności na 416 zł. 75 ct.;

48416 Frank Anna gotówka 1 zł. 5 ct.;

48417 Fiscus contra Piątkiewicz gotówka 14 zł. 70 ct.;

48414 Filipowskiej Maryanny spadkobiercy gotówka 9 zł. 88 i pół ct.;

48420 Freundling Józef w obligacyach państwowych 115 zł. i książeczka kasy oszczędności na 78 zł. 40 ct.;

49729 Fack Chaji masa spadkowa i z miejsca pobytu i życia niewiadomi jej spadkobiercy gotówka 12 zł. 16 i pół ct;

47900 Gwińczewska Marya gotówka 16 zł.;

48.413 Galicyjska kasa oszczędności przeciw Szczepanowi Bilińskiemu pto 850 zł. 55 ct. gotówka 31 zł. 50 ct.;

48409 Grajcinger Mina przeciw Etli Mensch pto 25 zł. gotówka 15 zł. 75 ct.;

48411 Gritzmacher Anna 2-voto Dodzik książeczka kasy oszczędności na 28 zł. 46 ct.;

48403 Górski Leonard gotówka 20 zł. 6 i pół ct.;

48423 Grande Teresa i jej nieznani spadkobiercy książeczka kasy oszczędności na 381 zł. 84 ct.;

48422 Hanisz Jan masa spadkowa gotówka 12 zł. 5 ct.;

48421 Hausmann Józef, proboszcz u św. Marcina gotówka 33 zł. 79 ct.;

48424 Held Maciej masa spadkowa w kasiej umorzenia długów państwa 8 zł. 93 i pół ct.

48506 Jawornicki Józef książeczka kasy oszczędności na 219 zł. 58 ct.;

48507 Jandel Józef z Morawii gotowka 5 zł. 25 ct.;

48427 Jastrzębski Józef gotówka 4 zł. 60 i pół ct, talar i 5 cwancygierów wartości razem 3 zł. 81 ct.;

48514 Koch Jan przeciw Sucharda Józef gotówka 7 zł. 35 ct.;

48521 Kucyk Stefan gotówka 1 zł. 5 ct.;

48587 Kaczanowski Daniel książeczka kasy oszczędności na 345 zł. 60 ct.;

48519 Körn Józef w kasie umorzenia długów państwa 92 zł. 90 ct.;

48518 Kaisi Julia i Joachim przeciw Piotrowi i Elzbiecie Kohiruss książeczka kasy oszczędności na 25 zł. 47 zł.;

48515 Krogulski Szymon masa rozbiorowa gotówka 13 zł. 29 i pół ct.;

48516 Kotlińskiej Innocencyi spadkobiercy gotówka 2 zł. 95 i pół ct.;

48513 Kresz Małgorzata gotówka 1 zł. 94 i pół ct.;

48510 Kopystyński Antoni książeczka kasy oszczędności na 6 zł. 30 ct.;

48511 Kucharski Jan gotówka 2 zł. 90 ct.;

48870 Sporna masa Pawła i Maryanny Legierzyńskich przeciw Maryannie Pikulskiej względnie właścicieli i wierzycieli real. nr. $688\frac{1}{4}$ w kasie umorzenia długów państwa 370 zł. 75 ct.;

48589 ks. Łużecki Eustach gotówka 15 zł. 25 ct.;

48869 Łempicka Franciszka gotówka 12 zł. 60 ct.;

48591 ks. Ladanowicz Grzegorz książeczka kasy oszczędności na 84 zł. 36 ct.;

48868 Linda Marya w kasie umorzenia długów państwa 61 zł. 78 i pół ct.;

48595 Lipski Walenty de Grobie gotówka 2 zł. 83 ct.;

48592 Logdamus Rozalia masa spadkowa książeczka kasy oszczędności 67 zł. 77 ct.;

48872 Lauera Leizora spadkobiercy przeciw Lejbie Menkes i Mojżeszowi Jonas w kasie umorzenia długów państwa 212 zł. $64\frac{1}{2}$ ct.;

48867 Laskowski Wincenty gotówka 10 zł. 50 ct.;

48874 Łoś Zuzanna i August tudzież Dzieduszycka Józefa gotówka 17 zł. 64 i pół ct.;

52120 Lewakowski Ignacy przeciw Roni Rachli Weiss książeczka kasy oszczędności na 14 zł. 82 ct.;

49025 Możarowski Antoni gotówka 8 zł.;

49211 Mniszek hr. Urszula w kasie umorzenia długów państwa 736 zł.;

49028 Mechel Jan, Samuel Leib Handel, Chaim Aron Schreiber i t. d. książeczka kasy oszczędności na 24 zł. 75 ct.;

49208 Minczeles Schmaja gotówka 1 zł. 87 ct.;

49209 Majewski Antoni kryda gotówka 7 zł.;

49210 Margosches Józef w kasie umorzenia długów państwa 203 zł. 70 ct.;

49023 Malzburg Wincenty książeczka kasy oszczędności na 38 zł. 6 ct.;

49027 Molicki Ignacy gotówka 3 zł. 15 ct.;

52906 Mioduszewska Franciszka w kasie umorzenia długów państwa 233 zł. 28 ks. mon. konw.;

49029 Dr. Midowicz Józef gotówka 20 ct. i w kasie umorzenia długów państwa 82 zł.;

49024 Możarowska Amalia gotówka 4 zł. 31 i pół ct;

49214 Niemczewska Krystyna gotówka 99 i pół ct. i w kasie umorzenia długów państwa 346 zł 44 ct.;

49215 Nowosielski Kaspar książeczka kasy oszczędności na 42 zł. 55 ct.;

49213 Niezabitowska Ludwika książeczka kasy oszczędności na 68 zł. 10 ct.;

49509 Obminski Józef gotówka 1 zł. 74 ct.;

49508 Olszyński Antoni przeciw Alojzemu Grünn gotówka 11 zł. 55 ct.;

49217 Olszewska Ludwika gotówka 29 zł. 21 i pół ct.;

49510 Opolski Ludwik gotówka 1 zł. zł. 94 i pół ct.;

49511 Opolski Ferdynand gotówka 14 zł. 59 ct.;

49515 Padlewska Antonina w obligacyach państwowych 50 zł. i książeczka kasy oszczędności na 71 zł. 40 ct.;

49521 Płoszewscy Józef i Anastazya gotówka 43 zł. 91 ct.;

49514 Podłuski Jan, paroch ze Starego Jazowa gotówka 28 zł. 75 i pół ct.;

49512 Pawłowski Karol hr. gotówka 27 zł. 41 ct.;

49519 Pineles Hencze w kasie umorzenia długów państwa 93 zł. 96 i pół ct.;

49520 Pilpel Abraham przeciw Mojżeszowi Szafir gotówka 1 zł. 39 i pół ct.;

49513 Potocki Aleksander hr. spadek gotówka 25 zł. 11 ct.;

52907 Piniński Franciszek hrabia w kasie umorzenia długów państwa $24\frac{1}{2}$ ct.;

52899 Polityło Seweryn gotówka 1 zł.;

49734 Rzechowski Franciszek gotówka 1 zł. 28 ct.;

49730 Romanowski Franciszek gotówka 31 zł. 31 i pół ct.;

49736 Rybińska Aniela gotówka 1 zł. 94 i pół ct.;

49731 Raczyński Atanaz, paroch z Dmytrowa gotówka 13 zł. 98 ct.;

49733 Rosnowscy Jan i Salomea właściwie Katarzyna Sniatycka książeczka kasy oszczędności na 57 zł. 11 ct.;

49735 Rzepiński Felicyan książeczka kasy oszczędności na 8 zł. 16 ct.;

49526 Russ Róża książeczka kasy oszczędności na 32 zł. 71 ct. i 2 złote kulczyki wartości 26 zł. 25 ct.;

49524 Rybak Jakób contra Roszewski w kasie umorzenia długów państwa 155 zł 49 ct.;

49737 Rey Katarzyna hr. książeczka kasy oszczędności na 696 zł. 3 ct.;

52908 Rewuskiej Konstancyi masa rozbiorowa ad bona Wesnicz i Gierzyce w kasie umorzenia długów państwa 26 zł. 14 kr. mon. konw.;

50119 Skolimowski Sylwery gotówka 22 zł. 39 ct.;

50038 Skarbek Angela hr. gotówka 12 zł. 60 ct.;

50037 Sokołów dobra książeczka kasy oszczędności na 29 zł. 13 ct.;

50120 Stegmann Anna spadkobiercy gotówka 3 zł. 61 ct.;

50113 Sweerts Spork hr. Maurycy gotówka 19 zł.;

50112 Sadowski Michał książeczka kasy oszczędności na 1973 zł. 6 ct.;

50029 Sadowskiego Michała wierzycieli książeczka kasy oszczędności na 444 zł. 72 ct.;

50030 Srokowski Józef gotówka 68 zł. 15 ct., w obligacyach państwowych 50 zł. i książeczka kasy oszczędności na 21 zł.;

50121 Sadowski Kajetan książeczka kasy oszczędności na 60 zł. 19 ct.;

51025 Steidl Jan kryda gotówka 37 zł. 83 i pół ct.;

51029 Schlomer Mojżesz gotówka 42 zł. 64 i pół ct.;

51026 Seizera Izraela Herscha spadkobiercy gotówka 5 zł. 65 ct.;

50117 Szołajscy Mikołaj i Julia gotówka 6 zł. 31 ct.;

50115 Stupnicka Anna gotówka 2 zł. 43 ct.;

51028 Wierzycieli Jadwigi ks. Sapieżyny intabulowani na jej sumach hipotekowanych na Mołkowicach i Średnia gotówka 63 zł.;

51027 Schönauer Karolina gotówka 19 zł. 13 ct., i książeczka kasy oszczędności na 1541 zł. 46 ct.;

50032 Komornik pograniczny Szumowski, oceniciele Korczyński Józef i Gottfryd Sittauer książeczka kasy oszczędności na 92 zł. 31 ct.;

50036 Scieńczyno Julia książeczka kasy oszczędności na 97 zł. 75 ct. i 35 sztuk dukatów w wartości 165 zł. 37 i pół ct.;

52910 Strasser Ludwik w kasie umorzenia długów państwa 85 zł. monetą konwencyjną;

51030 Strasser Ludwik w obligacyach państwowych 5850 złr. i książeczki kasy oszczędności na 8424 złr. 89 ct.;

52909 Stepkowski Tadeusz w kasie umorzenia długów państwa 93 złr. 23 ct.;

50116 Spilczyński Józef gotówka 16 złr. 75 ct. i książeczka kasy oszczędności na 13 złr. 51 ct.;

50033 Suchodolska Brygitta książeczka kasy oszczędności na 79 złr. 16 ct.;

51032 Trescher Sima gotówka 3 złr. 87 ct.;

51033 Thon Don spadkobiercy gotówka 10 złr. 67 ct.;

51596 Tafel Peisach gotówka 1 złr 9 ct. $\frac{1}{2}$ ct.;

51598 Unbekannt. Niewiadomy właściciel w obligacyach państwowych 200 złr. i książeczka kasy oszczędności na 202 złr. 5 ct;

51601 Urbanik Franciszek probosz u św. Marcina książeczka kasy oszczędności na 51 złr. 84 ct.;

51599 Untermann Rachel et Ure gotówka 21 złr.;

51602 Unbekannt. Niewiadomy właściciel książeczka kasy oszczędności na 56 złr. 77 ct.;

52121 Witwicki Jan książeczka kasy oszczędności na 171 złr. 27 ct.;

51605 Wierzchowska Julia książeczka kasy oszczędności na 130 złr. 41 ct.;

52119 Wielechowski Jan gotówka 21 żłr. 33 ct.;

52366 Wysokiński Karol gotówka 3 złr. 15 ct.;

52367 Wysokińska Antonia gotówka 1 złr. 42 ct.;

52368 Waszkiewisz Włodzimierz i Marya Malwina książeczka kasy oszczędności na 1133 złr. 88 ct.

52123 Wania Antoni gotówka 6 złr. $54\frac{1}{2}$ ct.

52124 Wysłoboki dobra indemnizacya, uprawnieni spadkobiercy po Franciszku Ksawerym Pinińskim i Ignacy Włodek książeczka kasy oszczędności na 7 złr. 72 ct;

52122 Wiszeńka dobra gotówka $\frac{1}{2}$ ct. i książeczka kasy oszczędności na 41 złr. 95 ct.;

52118 Wojciechowskiego Józefa potomstwo gotówka 1 złr. 21 ct.:

52117 Wieniawski Józef i Marya książeczka kasy oszczędności na 33 złr. 48 ct.;

52370 Zalewski Michał Franciszek gotówka 23 złr. 51 i pół ct.;

52371 Zbrożek Teofila i Wiktorya gotówka 1 złr. 45 ct.;

52894 Zaręba Rafal gotówka 2 złr. 65 i pół ct.;

52373 Źaszkowice dobra gotówka 3 złr. 15 ct.;

52372 Żurowce dobra książeczka kasy oszczędności na 21 złr. 36 ct.;

52375 Zygarlińska Józefa książeczka kasy oszczędności na 348 złr. 62 ct.;

52374 Zoppe Joanna książeczka kasy oszczędności na 47 złr. 42 ct.;

52895 Załubek Marcin książeczka kasy oszczędności na 28 złr. 69 ct.; i

52893 Zimy Katarzyny spadkobiercy a to: Maryanna z Zimów Cieszewska i Karolina z Zimów Teichmana za ostatnią dzieci jej Karol, Franciszek, Hipolit, Katarzyna Klaudyna i Ewa Teichmann książeczka kasy oszczędności na 16 złr. 77 ct.

Dokumenty.

53022 Csilik Antoni masa spadkowa akt działu;

53024 Held Dorota masa spadkowa ugoda;

53025 Jolles Sara masa spadkowa weksle i prywatne zapisy długu na 6414 złr. i dwa dokumenty;

53026 Krasnopolska Franciszka masa sporna kontrakt kupna i sprzedaży dóbr Możyłowa;

53028 Lang Ignacy dokument darowizny;

53364 Pawlikowski Erazm Leon masa spadkowa 21 dokumentów;

53363 Penther Jan Teofil masa spadkowa kontrakt kupna i oświadczenie;

53359 Piątkowski Józef masa sporna protokół ugody;

53362 Steiner Jan lekarz sztabowy masa spadkowa 20 zapisów pożyczkowych łącznie na 14546 złr. 50 ct. i dwa dokumenty;

53367 Stadnicka hrabina Łubina masa spadkowa transakcya;

53826 Sadowska Anna masa spadkowa kontrakt;

53825 Sadowski Kajetan masa spad-

kowa skrypt na 40 złr. wyrok na 843 złr. sessya na 230 złr. skrypt na 200 złr. zapis polubowny ustępstwo i wyciąg tabularny;

53829 Szydłowski Kazimierz Lubicz masa spadkowa skrypt na 800 rubli;

54108 Urbański Wojciech masa spadkowa skrypt dłużny na 2746 złr. 38 ct. i dwa ekstrakty tabularne;

53027 Wierzycieli dóbr Kornie masa sporna instrument kaucyjny.

Lwów, w 17 marca 1888.

L. 1504 (2600 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Annę z Dybułów małżonków Barusiów że na pozew Katarzyny z Garbusów Wronowej i spół. przeciw nim de praes 29 lutego 1888 l. 1504 o własność parceli gruntowej 273/1 w Rajsku termin do rozprawy ustnej na 15 maja 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla nich dr. adw. Krobickiego ustanowiono.

Wzywa się zatem aby informacyi kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Oświęcim, dnia 10 marca 1888.

L. 8558. (2566)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „W. Bujański w Krakowie Dom bankowo komisowy i bióro spedycyjne“ a w języku niemieckim „W. Bujański in Krakau Bank-Commissions-Haus et Speditions Bureau“, którą używać będzie Wawrzyniec Bujański jako właściciel tejże, podpisując takową w ten sposób, że pod firmą „W. Bujański w Krakowie Dom bankowo komisowy i biuro spedycyjne“ lub w języku niemieckim „W. Bujański in Krakau Bank-Commisions-Haus & Speditions Bureau“ wyciśniętą przez pieczątkę (stampiglię) lub pod własnoręcznym podpisem swojej firmy bez pieczątki, podpisuje pierwszą literę swojego imienia t. j. „W“ i całe swoje nazwisko „Bujański“ z tem, że siedzibą zakładu jest Kraków, a przedmiotem przedsiębiorstwa są interesy bankowe, komisowe i spedycyjne.

Kraków, 29 marca 1888.

L. 3251 (2570)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia, że do rejestrów handlowych dla pojedynczych firm wpisana została firma Dawida Reislera przedsiębiorstwo garbarskie z głównem stałem siedliskiem w Bolechowie która firmę właściciel sam Dawid Reisler fabrykant w Bolechowie podpisuje.

Sambor, 20 marca 1888.

L. 3739 (2511 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Zacharskiego, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Hawranka imieniem własnem, oraz jako pełnomocnik Maryi Kamieniobrodzkiej, Olgi Nowickiej, Seweryny Zaczek i Oktawii Gilutowskiej przeciwnym deklarowanym spadkobiercom śp. Feliksa Zacharskiego i spóln.pto. 1200 złr ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Serafińskiego w Bochni, któremu zwrócone rezolucye egzekucyjne z dnia 4 maja 1887 l. 4846 i z 8 lipca 1887 l. 6968 doręczone zostały. Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Zacharskiego, aby tutejszemu sądowi obecne miejsce swego zamieszkania podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym dalsze rezolucye temuż kuratorowi doręczone będą.

Bochnia, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 3393 (2512 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szwarnoga, że przeciw niemu wnieśli na dniu 24 marca 1888 do l. 3393 Jędrzej i Tekla Michalikowie z Wrzępi pozew o uznanie własności parcel l. 1207 i 1208 do realności l. w. 61 w Wrzępi położonej, należących, który do rąk ustanowionego równocześnie kuratora ad actum adw. dr. Maissa w Bochni doręczonym zostaje, do którego pozwany zgłosić się i swe środki obrony podać, lub sądowi innego zastępcę prawnego wskazać ma.

Bochnia, dnia 25 marca 1888.

L. 1545 (2545 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa Schlomę Schragę w niewiadomem miejscu pobytu rzekomo za granicami Austro-Węgierskiej monarchii przebywającego ażeby się do spadku po swym synie Jakubie Seifie v. Schraga w Rohatynie 15 marca 1884 w wieku dziecięcym zmarłym pozostałego w ciągu jednego roku zgłosił inaczej spadek zgłaszającym się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Mańkowskim przeprowadzonym zostanie.

Rohatyn, 15 marca 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 687. (2587 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasyera przy urzędzie miejskim w Kutach z roczną płacą 400 złr. rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15 maja r. b. wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej, i w takowych wykazać iż posiadają uzdolnienie do pełnienia czynności kasowych i rachunkowych tudzież że zadość uczynią obowiązkowi złożenia kaucyi służbowej w kwocie 400 złr. przed objęciem urzędowania.

Zwierzchność kr. miasta

Kuty, 20 kwietnia 1888.

Burmistrz

Soroczyński.

Nowości muzyczne.

Nakładem Księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w KRAKOWIE wyszły:

Wroński Adam. Nad Prutem. Dumka i Kołomyjka cena	zł.	—.60
— Pif, paf. Galop	„	—.50
— Na falach Wisły. Walce	„	1.—
— W Rezursie. Mazury	„	—.60
— Lwowianeczka. Polka	„	—.50
Gall Jan. Piosneczka z ogródka, wiersz Stanisława Rossowskiego	„	1.—

2012

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ „ w 60 „
4 1/2 % „ „ w 90 „

(Przedruk nie będzie płacony).

2048

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

Prezes Rady nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa, mających w myśl §. 84 statutu prawo głosowania, że

XXVII. zwyczajne

Zgromadzenie ogólne

odbędzie się

w poniedziałek 28 maja 1888 r. o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej pod L. 8 w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

Sprawy ogólne Towarzystwa:

1. Odczytanie protokołu z posiedzenia Zgromadzenia ogólnego z dnia 27 maja 1887 r.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności jej dokonanych w ubiegłym roku dwudziestym siódmym istnienia Towarzystwa.
3. Wybory:
   a) Członka Rady nadzorczej (w miejsce Artura hr. Potockiego, wybranego Prezesem Towarzystwa) do kadencyi, która kończy urzędowanie swoje w roku 1891;
   b) ewentualnie w wypadku przewidzianym w §§. 85 i 93 ustępie 6ym statutu wybór drugiego Dyrektora Towarzystwa na następne lat sześć.

Dział ubezpieczeń od ognia:

4. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku XXVII.
5. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia ogólnego o uchwale Rady nadzorczej, powziętej w myśl §. 93 ustęp 2gi statutu, co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym; oraz wniosek Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym.

Dział ubezpieczeń od gradu:

6. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w dwudziestym czwartym roku, to jest w roku 1887.
7. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia ogólnego o użyciu przewyżki w dziale gradowym w myśl §. 38 statutu gradowego; i wniosek Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym.

Dział ubezpieczeń na życie:

8. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku ośmnastym, to jest w roku 1887 dokonanych.
9. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1887 rachunków — i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ubezpieczeń na życie;
   b) co do użycia przewyżki bilansem za rok 1887 wykazanej;
   c) co do zasad rozszerzenia ubezpieczenia na życie na wypadek wojny.

Po ukończeniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — odbędzie się

Trzynaste Zgromadzenie ogólne

Członków

Towarzystwa wzajemnego kredytu

w Krakowie,

stosownie do §. 8 statutu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1887.
2, Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1887 rachunków — i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia 1887 po dzień 31 grudnia 1887 r.
   b) Rozdział zysku w myśl §. 8 lit. b), c) i f) statutu,

Kraków, dnia 20 kwietnia 1888.

Artur Potocki.

(Przedruk nie będzie płacony) 2574

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.